



Brakuje jeszcze
450 tys zł

SZTYWNE PROCEDURY, czy utrudnianie życia?

Gmina Gorzyce nie odbiera śmieci z posesji mieszkańca Odry

CZYTAJ WIĘCEJ STRONA 3



Henryk Jeżyszek z powodu złego stanu zdrowia od sześciu miesięcy stara się przekonać wójta Gorzyc aby śmieci były odbierane bezpośrednio spod posesji. Jego skarga w tej sprawie na wójta została przez radnych uznana za zasadną. Przeprowadzono dwie wizje lokalne w terenie. Gmina choć w teorii wyraża zgodę, stawia przed mieszkańcem warunki, które on sam uznaje za bezpodstawne, bo według urzędu mieszkaniec musi zdobyć zgodę właścicieli sąsiednich posesji na to, aby dojeżdżała do niego śmieciarka, a także wykazać się utrzymaniem drogi w zimie. - Odnoszę wrażenie, że urząd robi ze mnie idiotę – mówi mieszkaniec Odry.

Prezydent obiecuje in- westycje, a mieszkańcy pytają

Spotkania
w dzielnicach
Wodzisławia

STRONA 6

PIOTR GĄSOWSKI odwiedził Rydułtowy



STRONA 10

Strażacy z OSP Nieboczowy podsumowali rok i nakreślili i plany



STRONA 15

Skrzyżowanie w Syryni ma zmienić się w rondo



STRONA 4

JEST PRZETARG NA PROJEKT

Na wstępie



Szymon Kamczyk
Redaktor
Naczelny Nowin
Wodzisławskich

O pogodzie,
zdjęciach
i pamięci

Cały tydzień słoneczny, ciepło i przyjemnie, kiedy siedzi się w pracy. Przychodzi weekend i nagle... deszcz, zimno i do tego biometr niekorzystny. Znacie to? Mam wrażenie, że pogoda robi na złość, bo kiedy już człowiek przymierza się do prac na zewnątrz, albo spacerów czy innych aktywności, akurat w wolne dni aura na to nie pozwala. Ale już dość narzekania, trzeba w takim razie wykorzystać ten czas inaczej, na pracę w domu, porządki, prace kreatywne. Osobiście polecam również porządkowanie i podpisywanie starych zdjęć, bo my jeszcze wiemy, kto widnieje na zdjęciu, ale przyszłe pokolenie może już tego nie wiedzieć. Zachęcam również do zbierania informacji genealogicznych. Sam ostatnio przygotowuję pewien rodzinny projekt i sporo czasu spędzam nad spisaniem takich informacji. To proste. Jeśli jesteś drogi Czytelniku dziadkiem lub babcią, spisuj swoje wspomnienia – jak nazywali się Twoi rodzice, jak dziadkowie, kiedy mieli urodziny, kiedy zmarli. Także jak nazywali się ich bracia i siostry, również warto spisać własne rodzeństwo wraz z datami. Jeśli jesteś drogi Czytelniku wnukiem, koniecznie zapytaj o te informacje swoich dziadków i babcię. Kiedyś mogą się one okazać bezcenne dla kolejnych pokoleń. I pamiętajmy o zdjęciach, bo jak wspominałem, bez podpisu mogą być bezużyteczne. Ktoś kiedyś może stwierdzić, że nie wiadomo kogo przedstawiają i wyrzucić je do kosza. A to największa zbrodnia na historii rodzinnej, jaką można popełnić.

Bartnicki, Joanna Skowyra i Gentlemen`s Club zagrali dla Filipka

CZYŻOWICE W Ośrodku Kultury w Czyżowicach odbył się koncert charytatywny dla Filipka Białdygi, który zbiera pieniądze na leczenie w Stanach Zjednoczonych złośliwego nowotworu oka – siatkówczaka.

W koncercie wystąpili wykonawcy z Raciborza. Na scenie zaprezentowali się wykonawcy znanego folkowo-rockowego zespołu Bartnicki, wokalistka jazzowa Joanna Skowyra, oraz duet Gentlemen's Club w składzie Rafał Jarzombek – wokół i Marek Kuder – piano.

Muzycy zadbałi o artystyczną część tej charytatywnej inicjatywy łącząc jazzowo-rozrywkową muzykę z energią i siłą folkowych i rockowych brzmień.

Oprócz świetnego koncertu uczestnicy wydarzenia mogli skorzystać z kawy i poczęstunku, a także wziąć udział w licytacjach, z których dochód zasilili zbiórkę dla Filipka. Małemu mieszkańcowi gminy Gorzyce można pomóc poprzez zbiórkę w portalu Siepomaga.pl, a także wysyłając SMS na numer 75365 o treści



■ Dla Filipka zagrali zespół Bartnicki

0459149 (koszt 6,15 zł z VAT).

– Prosimy Was o dalsze wsparcie i modlitwę. Równocześnie dziękujemy Wam za słowa otuchy i każdą pomoc. Ciężko wyrazić naszą wdzięczność – trudno dobrać słowa, by docenić Wasze starania o

życie Filipka – piszą rodzice Filipka.

– Dziękujemy tym wszystkim, którzy wzięli udział w wydarzeniu. Dzięki wsparciu każdego z nas chłopczyk ma szansę na operację w USA i całkowite wyleczenie – podsumowali artyści. (ska)



■ Podczas koncertu odbywały się także licytacje charytatywne na rzecz chorego Filipa. Na zdjęciu z puszką Małgorzata Kubala – mama Mikołajka Kubali, która po sukcesie zbiórki dla syna, mocno angażuje się w pomoc dla Filipa Białdygi



■ Na widowni pojawili się m.in. sołtys Czyżowic Małgorzata Król oraz Tymoteusz Kubica, który według zapowiedzi ma kandydować w wyborach na wójta



■ Popis wokalnych umiejętności dała Joanna Skowyra

**RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE,
WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI**

KREWETKA
SKŁEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łosia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

**SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT
RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH**

**Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32**

**Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111**

SACHSE
AGENCJA PRACY TYMCZASOWEJ
(CERTYFIKAT NR 5950)

**POSZUKUJE DO PRACY
w Austrii i Niemczech:**

hydraulików, elektryków, ślusarzy,
spawaczy, mechaników, techników CNC,
stolarzy, malarzy, dekarzy – blacharzy,
tapicerów z językiem niemieckim

Kontakt: tel. 602392876
praca@sachse.eu | www.sachse.eu

BURMISTRZ MIASTA PSZÓW
działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. z 2023 r. Dz.U. poz. 344 ze zm.) informuje, że w dniu 15 lutego 2024 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Pszów, a także na stronie internetowej www.pszow.pl został zamieszczony wykaz nieruchomości obejmującej lokal mieszkalny położony w Pszowie na Os. Tadeusza Kościuszki 27/1 o pow. 40,68m² wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej, przeznaczonej do zbycia. Wykaz podlega wywieszeniu na okres 21 dni.

nowiny.pl

Największy portal
informacyjny
w regionie

Gmina Gorzyce nie chce odbierać śmieci spod posesji mieszkańca Odry. Dlaczego?

ODRA Henryk Jeżyszek od sześciu miesięcy stara się przekonać wójta Gorzyc aby śmieci były odbierane bezpośrednio spod posesji. Na chwilę obecną jego argumenty są bezskuteczne.

Pan Jeżyszek jest mieszkańcem Odry, niewielkiego sołectwa w gminie Gorzyce, jego posesja położona jest od drogi głównej około 70 metrów, a dojazd odbywa się drogą dojazdową poprzez uregulowaną służebność drogi koniecznej. Dotychczas kosze na śmieci w wyznaczonych przez gminę terminach dostarczał na tę właśnie drogę. Wszystko zmieniło się na skutek choroby.

– Niestety mam poważne problemy zdrowotne, od jakiegoś czasu choruję, mam problem z tętnicami i jestem po zabiegach. Od maja 2023 roku sytuacja pogorszyła się i lekarz zabronił mi wykonywania tego typu prac. Mam orzeczenie o niepełnosprawności. Moja żona również ma problemy zdrowotne. Mamy już ponad 70 lat. Nie jestem w stanie dostarczać tych koszy na śmieci tak jak robiłem to dotychczas. Najtrudniej jest zimą, kiedy trzeba przetransportować kosz z popiołem. Nie wspominać już nawet o wielkich gabarytach. Muszę prosić o pomoc inne osoby, gdyż sam nie dam rady – mówi Nowinom pan Jeżyszek.

Inne samochody dojeżdżają bez problemu, śmieciarka nie może

Mieszkaniec Odry w związku z zaistniałą sytuacją poprosił wójta Gorzyc o to, aby śmieciarka odbierała odpady bezpośrednio spod posesji, co jest zgodne z Uchwałą Gminy oraz powszechnie obowiązującymi przepisami. I tutaj zaczęły się schody. Były wizje lokalne, pisma, wyjaśnienia. Gmina jednak trwa przy swoim.

– Pewnego razu byłem w ogrodzie i zauważyłem,



■ Pan Henryk mimo problemów zdrowotnych musi przeciągać ciężkie kosze ze śmieciami przez kilkadziesiąt metrów, mimo że śmieciarka może dojechać pod posesję. Gmina jednak stawia wymagania, które zdaniem mieszkańca są zupełnie niepotrzebne.

że podjechała śmieciarka i wjeżdżała w drogę dojazdową do mojej posesji. Po jakimś czasie okazało się, że była to wizja lokalna. Z później otrzymanego pisma wynikało, że ta śmieciarka zahaczyła podwoziem przy wjeździe i na tej podstawie stwierdzono, że nie ma możliwości odbioru śmieci zgodnie z moją prośbą. W piśmie podano, że wjazd jest stromy. Nie jestem w stanie tego zrozumieć. W roku ubiegłym zamówiłem węgiel – groszek z PGG, który został dostarczony potężnym 30-tonowym samochodem ciężarowym przez Poczta Polską i nie było z tym żadnego problemu. Inne samochody ciężarowe też do mojej posesji dojeżdżają. Dlatego nie zgadzam się z opinią, że śmieciarka nie jest w stanie odebrać koszy spod posesji – komentuje pan Henryk.

Kolejne pismo do urzędu

– Nie zgodziłem się z tą decyzją dlatego znowu napisałem pismo do urzędu i stwierdziłem, że nie zgadzam się z argumentami urzędników. W piśmie podałem konkretne przykłady. Zwróciłem uwagę, że samochody kurierów i inne samochody ciężarowe dojeżdżają do mojego domu.

To była kiedyś droga dojazdowa do Spółdzielni Kółek Rolniczych i OSP Odra, które znajdowały się bezpośrednio przed moją posesją i nie było problemu. Teraz przyjeżdżają samochody wodociągów, energetyki. Wszyscy potrafią dojechać oprócz śmieciarki, co tak naprawdę jest obowiązkiem firmy odbierającej śmieci. Zwróciłem również uwagę, że zjazd został w ten sposób wykonany podczas remontu drogi głównej. Przed remontem wjazd nie był stromy. Nie można mnie za to obwiniać. Odnoszę wrażenie, że urząd robi ze mnie idiotę – mówi mieszkaniec Odry.

W związku z zaistniałą sytuacją pan Henryk napisał skargę na wójta, którą rada gminy uznała za zasadną. – Opisałem całą tę sytuację i przed rozpatrzeniem skargi odbyła się kolejna wizja lokalna. Przyjechało trzech przedstawicieli z komisji, która miała rozpatrywać skargę, był obecny wójt i wiceprzewodniczący rady gminy, przedstawiciele firmy, śmieciarka mała oraz duża. Tym razem ja również zostałem zaproszony. No i udało się, bo śmieciarka bez problemów dojechała do mojej posesji. A urzędnicy dyskutowali, że w gminie są domy z gorszym dojazdem i

śmieciarka dojeżdża. Wcześniej w urzędzie gminy odbyło się spotkanie ale ja nie mogłem w nim uczestniczyć, zresztą przyjąłem założenie, że wszystko szczegółowo opisałem. Przy okazji proszę zwrócić uwagę na koszty całej tej, nazwijmy to, operacji: odbyły się komisje, spotkania, urzędnicy musieli poświęcić czas, aby w tym wszystkim uczestniczyć. Dla mnie to jest wyrzucanie naszych pieniędzy w błoto. Zawsze denerwowały mnie takie działania. Na sesji skarga została uznana za zasadną, jednak aby te śmieci były odbierane, mam postarać się o zgodę sąsiadów – właścicieli działek, przez które biegnie droga konieczna do dojazdu do mnie i innych działek. Na marginesie dodaję, że dwie działki należą do gminy. Dodatkowo mam sam dbać o stan techniczny drogi, w tym odśnieżanie. O ile odśnieżoną drogę jestem w stanie zrozumieć, to nie rozumiem, po co mi zgoda sąsiadów, skoro mam prawo przejazdu wpisane w księgach wieczystych. Czyli jeśli do mnie będzie musiała dojechać karetka albo straż pożarna ciężkim samochodem, to mam wcześniej uzyskać zgodę sąsiadów? – pyta pan Henryk, dziwiąc się decyzji urzędu.

Zwróciłem się do urzędu z pismem wyjaśniającym, że nie ma potrzeby abym organizował zgody od sąsiadów, w tym gminy, bo dojazd do nieruchomości jest na zasadzie służebności drogi koniecznej – wysłałem przykładowe księgi wieczyste. Z tego powodu utrzymanie drogi też nie może być tylko moim zadaniem, ale wszystkich właścicieli – w tym gminy do której dwóch działek ta droga również prowadzi. Niestety argumenty te nie docierają do urzędników gminy.

Mam nadzieję, że wójt w końcu pozytywnie odniesie się do mojej sprawy i zgodnie z zadaniami, jakie są na Gminie w zakresie odbioru odpadów i ich zagospodarowania, w zamian za opłatę jaką płacę, jako właściciel nieruchomości i mieszkaniec Gminy Gorzyce, zobowiąże firmę, która otrzymuje wynagrodzenie za odbiór śmieci, aby odbierała kosze spod mojej nieruchomości zgodnie z obowiązującymi przepisami – kończy mieszkaniec Odry.

Urząd: mieszkaniec musi spełnić warunki

O komentarz poprosiliśmy urząd gminy zadając konkretne pytania. Zapytaliśmy na podstawie jakich przepisów (np. regulaminu odbioru odpadów), podjęta została decyzja w sprawie tej posesji. – Zgodnie z § 6 ust. 3 Regulaminu utrzymania porządku i czystości na terenie Gminy Gorzyce, przyjętego Uchwałą Nr XXIII/200/20 z dnia 26 października 2020r. z późniejszymi zmianami, cyt. „Pojemniki oraz worki do gromadzenia odpadów komunalnych należy rozmieścić na nieruchomości w sposób umożliwiający łatwy dojazd i dostęp do nich, na wyrównanej i w miarę potrzeb utwardzonej powierzchni, zabezpieczonej przed zbieraniem się na niej wody lub błota” oraz według § 9 ust. 4 tegoż regulaminu „Właściciele nieruchomości

obowiązani są udostępnić pojemniki przeznaczone do zbierania odpadów komunalnych, na czas pozbywania się tych odpadów, w szczególności poprzez ich wystawienie, w miejsce umożliwiające swobodny do nich dostęp przez pracowników przedsiębiorcy odbierającego odpady komunalne” – wyjaśnia Beata Futerska, inspektor ds. promocji Urzędu Gminy w Gorzycach, która potwierdza również, że w terenie odbyły się dwie wizje lokalne. Pierwsza 3 sierpnia 2023 roku z przedstawicielem firmy Przedsiębiorstwa Komunalnego „EMPOL” oraz przedstawicielami Urzędu Gminy w Gorzycach. Druga wizja lokalna miała miejsce 22 listopada i uczestniczyli w niej przedstawiciele Urzędu Gminy w Gorzycach, w tym wójt Daniel Jakubczyk, przedstawiciel firmy Przedsiębiorstwa Komunalnego „EMPOL” oraz radni.

Dlaczego więc odpady nadal nie są odbierane bezpośrednio sprzed posesji mieszkańca Odry? – Odbiór odpadów z nieruchomości w miejscowości Odra z wskazanego przez Państwa numeru posesji odbywa się od początku funkcjonowania systemu, od drogi głównej stanowiącej drogę powiatową. Wnioskodawca do nadal wystawia odpady w miejscu dogodnym, zgodnie z § 9 ust. 4 Regulaminu utrzymania porządku i czystości na terenie Gminy Gorzyce. Po spełnieniu wymogów, które zostały zawarte w uzasadnieniu do Uchwały Nr LX/555/23 Rady Gminy Gorzyce w sprawie rozpatrzenia skargi mieszkańca Odry na Wójta Gminy Gorzyce, odpady będą odbierane spod nieruchomości właściciela – informuje Beata Futerska, odnosząc się do wspomnianych warunków, czyli uzyskaniu zgody właścicieli sąsiednich działek oraz utrzymaniu drogi.

(FK), (ska)

Skrzyżowanie na Bugłowcu zmieni się w rondo. Jest przetarg na dokumentację projektową

SYRYNIA, POWIAT Najpierw trzeba wykonać dokumentację projektową. Później będzie możliwe ogłoszenie przetargu na prace budowlane.

Zarząd Dróg Wojewódzkich ogłosił przetarg na wykonanie dokumentacji projektowej przebudowy skrzyżowania DW 936 (ul. Bukowska) z drogą powiatową nr 3512S (ul. Raciborska) w Syryni. To znane w regionie skrzyżowanie, na którym w przeszłości wielokrotnie dochodziło do poważnych wypadków drogowych.

– W ramach inwestycji przewiduje się przebudowę skrzyżowania na skrzyżowania o ruchu okrężnym (rondo) – czytamy w opisie przedmiotu zamówie-



■ Skrzyżowanie ulic Raciborskiej i Bukowskiej w Syryni

nia. Zwycięzca przetargu będzie miał 13 miesięcy na wykonanie kompletnej dokumentacji. Na wyborze wykonawcy zaważy kryterium ceny (60%) oraz doświadczenia oferenta (40%).

Przetarg ogłoszono 12 lutego. ZDW w Katowicach czeka na oferty do 22 lutego. Następnym krokiem będzie otwarcie ofert, ocena ofert oraz wybór wykonawcy. Po podpisaniu umowy wykonawca będzie miał

3 miesiące na wykonanie projektu wstępnego, 6 miesięcy na przekazanie dokumentacji geodezyjnej do regulacji prawnej gruntów zajętych pasem drogowym, 13 miesięcy na przekazanie kompletnej dokumentacji projektowej wraz z decyzją zezwalającą na prowadzenie robót budowlanych. Ostatni element zamówienia dotyczy pełnienia nadzoru autorskiego oraz udzielania odpowiedzi na pytania wykonawców biorących udział w przetargu na prace budowlane (do 21 miesięcy z możliwością wydłużenia terminu lub rezygnacji zamawiającego z tej części).

(ż)



■ Trwają przygotowania do otwarcia nowego centrum logistycznego Amazon w Gorzyczkach FOT. AMAZON

Amazon szuka chętnych do pracy w Gorzyczkach. Ile będzie można zarobić?

GORZYZCKI Tysiąc pracowników – tyle ma wynieść zatrudnienie w centrum logistycznym Amazona w Gorzyczkach (w pierwszym roku).

Choć otwarcie nowego centrum logistycznego w Gorzyczkach zaplanowane jest na drugą połowę roku już teraz trwa intensywna rekrutacja. Poszukiwani są pracownicy poziomu początkowego, menadżerowie oraz specjaliści w zakresie zarządzania operacyjnego, inżynierii i utrzymania ruchu, HR, IT czy BHP.

– Inwestycja w Gorzyczkach to kolejny przykład zaangażowania Amazon w rozwój regionu. Nowe centrum logistyczne przyczyni się do zwiększenia zatrudnienia i będzie sprzyjało rozwojowi lokalnych inwestycji, niosąc ze sobą liczne korzyści społeczno-ekonomiczne. Start kolejnego centrum Amazon idzie w parze także z rozbudową infrastruktury logistycznej i umacnianiem więzi z lokalną społecznością – twierdzi Tomasz Michalski, główny

menadżer centrum logistycznego Amazon w Gorzyczkach.

Pracownicy centrum logistycznego Amazona w Gorzyczkach będą odpowiedzialni za obsługę wielkogabarytowych i niestandardowych zamówień klientów (takich jak np.: elementy wyposażenia domu, sprzęt ogrodowy czy duże AGD). Będzie to jedenaste centrum logistyczne w Polsce i trzecie w naszym regionie (pozostałe dwa działają w Gliwicach i Sosnowcu). – Pracownicy poziomu początkowego w centrum logistycznym w Gorzyczkach będą mogli otrzymać maksymalną stawkę godzinową w wysokości 29,90 zł/godz. brutto, wliczając premię za obecność w pracy zgodnie z grafiką – informuje Amazon. W tym miejscu dodajmy, że stawka 29,90 zł brutto za godzinę przekłada się na około 5 023 zł brutto miesięcznie (przy założeniu, że średnio w miesiącu pracujemy około 168 godzin).

(ż)

Przy szkole w Godowie stanęła rzeźba Franciszka Pieczki

GODÓW Rzeźba Honorowego Obywatela Gminy Godów Franciszka Pieczki stanęła na skwerku przy Szkole Podstawowej im. Franciszka Pieczki z inicjatywy wójta Mariusza Adamczyka, z akceptacją rady gminy i za zgodą prezydenta Katowic.

– Oryginał rzeźby wykonanej dla Miasta Katowice znajduje się Galerii Artystycznej na Placu Grun-

waldzkim w Katowicach. Miasto Katowice sfinansowało wykonanie projektu i modelu rzeźby. – Dziękuję Prezydentowi Miasta za ich nieodpłatne udostępnienie – mówi wójt Adamczyk. Autorem rzeźby jest Bogumił Burzyński. Wkrótce wokół rzeźby wielkiego aktora i godowianina powstanie mała architektura tj. ławki oraz chodnik.



■ Miasto Katowice sfinansowało wykonanie projektu i modelu rzeźby. FOT. UG GODÓW

(FK)

Pierwszy w historii wodzisławskiego szpitala poród w wodzie... Tak przyszła na świat Zosia

POWIAT 14 lutego wodzisławskim szpitalu odbył się pierwszy w historii placówki poród w wodzie. Późnym wieczorem na świat przyszła mała Zosia.

– Na przyszłe mamy i maluszki czeka odnowiona część położnicza Oddziału Ginekologiczno-Położniczego, Trakt Porodowy i Oddział Neonatologiczny. Po

zmianach na Trakcie Porodowym znajdują się dwie sale porodowe z bezpośrednim dostępem do toalety i prysznica. A co równie ważne, na oddziale znajduje się jedna sala z wanną do porodów w wodzie i bezpośrednim dostępem do prysznica i toalety. Wczoraj (14.02.2024 r. – red.) wanna do porodów została wykorzystana

po raz pierwszy. Szczęśliwym rodzicom gratulujemy – czytamy w komunikacie, który ukazał się na stronie Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu Śl.

(ż)

■ Był to pierwszy taki poród w wodzisławskim szpitalu. Przyjęła go położna Agata Jeż, w asyście położnej Doroty Gromotki. FOT. PPZOZ



OSTATNIA DROGA ŚP. DRUHA PIOTRA KŁOBUCHA



■ Pogrzeb zgromadził liczne reprezentacje zaprzyjaźnionych jednostek OSP



■ Druha Piotra żegnali między innymi strażacy z rodzinnej jednostki

RYDUŁTOWY Rodzina, znajomi, przyjaciele i strażacy pożegnali druha Piotra Kłobucha, działacza OSP Rydułtowy.

Nabożeństwo żałobne odbyło się w kościele pod wezwaniem św. Jerzego w Rydułtowach. Następnie żałobnicy udali się na pobliski cmentarz aby złożyć prochy zmarłego do grobu. Druh Piotr kilka dni temu obchodził swoje 60-te urodziny. Był działaczem OSP Rydułtowy, pełnił między innymi funkcję naczelnika.

- Z wielką przykrością i żalem informujemy, że 8 lutego 2024 r. zmarł nasz Brat, Strażak, Mentor, dh Piotr Kłobuch. Zarząd OSP KSRG Rydułtowy oraz cała załoga składa najszczerze kondolencje i wyrazy współczucia rodzinie oraz najbliższym Piotra. Zawsze pozostaniesz w naszych sercach. Piotr był naczelnikiem OSP Rydułtowy później pełnił funkcję przewodniczącego komisji rewizyjnej OSP oraz członkiem komisji rewizyjnej w zarządzie powiatowym ZOSP RP. Spoczywaj w pokoju - napisali strażacy na Facebooku.

W uroczystościach pogrzebowych wzięła udział rodzina, przyjaciele, znajomi i strażacy. Obecni byli przedstawiciele z OSP Pszów, OSP Krzyżkowice, OSP Głogzyny, OSP Radoszowy, OSP Sumina, Oddziału Powiatowego ZOSP RP, KP PSP w Wodzisławiu Śląskim oraz zaprzyjaźnionej jednostki SDH Orłowa Poruba.

(FK)

ZADYMIE NIE W DOMU W ZAWADZIE. POWODEM ZWARCIE INSTALACJI

WODZISŁAW ŚL. We wtorek (13.02.) 15 minut po dwudziestej zastępy strażaków zostały skierowane do Zawady na ulicę Młodzieżową. Przez okna budynku jednorodzinnego wydobywał się dym.

Działania służb trwały przy ulicy Młodzieżowej w Zawadzie, gdzie we wtorek po 20:00, w

jednym z domów pojawił się pożar, w wyniku którego doszło do silnego zadymienia. W środku przebywała jedna osoba, która o własnych siłach wyszła na zewnątrz.

Na miejscu pracowały zastępy JRG Wodzisław, Rydułtowy, OSP Kokoszyce, OSP Zawada i pogotowie energetyczne, które odcięło

prąd. Do budynku wprowadzono rotę gaśniczą z wodą. Strażacy też oddymili budynek. Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń.

(FK), (sqx)

■ Jedna osoba znajdowała się w budynku, kiedy doszło do zdarzenia.



AUTOPROMOCJA

JUŻ ZA TYDZIEŃ SPECJALNY RAPORT!

Zapraszamy do komercyjnej współpracy:

- innowacyjne samorządy, gminy i instytucje
- innowacyjne przedsiębiorstwa

Pokażcie mieszkańcom swoje inwestycje i innowacje!

Nakład: 35 tys. egzemplarzy!

Zasięg: Subregion Zachodni woj. Śląskiego (pow. raciborski, wodzisławski, rybnicki, Rybnik, Jastrzębie-Zdrój, Żory)

INWESTYCJE GMIN I PRZEDSIĘBIORSTW W REGIONIE

wydanie bezpłatne

Liderzy

INWESTYCJI I INNOWACJI

RAPORT PRZYGOTOWANY PRZEZ WYDAWNICTWO NOWINY, ul. Kościuszki 32A, 47-400 Racibórz • tel. 32 415 47 27 • sekretariat@nowiny.pl



Przykładowa ilustracja

WYDANIE SPECJALNE • LUTY 2024

nowiny.pl nowiny nowiny nowiny nowiny nowiny RYBNICKI JastrzebieOnline.pl eŻORY DRUKARNIA

Zainteresowanych udziałem prosimy o bardzo pilny kontakt reklama@nowiny.pl. Tel. 608 678 209

Prezydenckie tournée po dzielnicach.

Kontrkandydaci też zabierali głos

WODZISŁAW ŚL. Trwają spotkania prezydenta i urzędników z mieszkańcami dzielnic. W minionym tygodniu odbyły się cztery z dziewięciu z nich. O czym dyskutowano na zebraniach?

Jedłownik Szyb

W poniedziałek 12 lutego o godzinie 17.00 ruszył coroczny cykl spotkań prezydenta Mieczysława Kiecy z mieszkańcami Wodzisławia Śląskiego. Pierwsze z nich odbyło się w dzielnicy Jedłownik Szyb (w Szkole Podstawowej nr 4). Prezydent Kieca spotkanie w dzielnicy Jedłownik Szyb rozpoczął od podsumowania ubiegłego roku, podczas którego między innymi otwarto po modernizacji Balaton, wybudowano przystanek kolejowy Centrum i otwarto fabrykę Eko Okien. Znalazło się też słów kilka na temat szkół, nowoczesnych pracowni, szkoleń nauczycieli oraz nowym systemie oceniania uczniów czy pracy z nimi.

Poruszono także temat rozszerzenia obszaru rekreacyjnego Balatonu. Miasto prowadzi rozmowy z województwem na temat budynków szpitala chorób płuc i dawnego parku sanatoryjnego. Ma tam powstać infrastruktura sportowo-rekreacyjna uzupełniająca ofertę Balatonu. - Jesteśmy na etapie pozyskiwania infrastruktury. Województwo Śląskie będzie właścicielem szpitala z minimalną, niezbędną do tego celu infrastrukturą - powiedział prezydent. Wśród zapowiedzi inwestycyjnych powrócił temat nowego sądu. Mieszkańcy dopytywali także o krążące plotki na temat likwidacji SP nr 4. Jak zaznaczył prezydent - nie ma takich planów i szkoła jest bezpieczna.

Nowe Miasto

15 lutego odbyło się spotkanie prezydenta Mieczysława Kiecy z mieszkańcami dzielnicy Nowe Miasto w Wodzisławiu Śląskim. W spotkaniu uczestniczyli, jak zawsze urzędnicy i pracownicy jednostek miejskich. Obecni byli wiceprezydenci, dyrektorzy i osoby zajmujące się konkretnymi sprawami np. bezpieczeństwem. Nie brakowało również radnych

i działaczy opozycyjnych do Mieczysława Kiecy. Obecny był przewodniczący rady Dezyderiusz Szwagrzak, radni Roman Kapciak i Łukasz Chrzęszcz. Na spotkaniu pojawił się również Alan Szatyło, który kandyduje na urząd prezydenta oraz Dariusz Prus, który działa w środowisku Trzeciej Drogi.

Pytania do prezydenta dotyczyły głównie problemów z drogami (ulice: Radlińskie Chałupki, Żeromskiego, PCK, Piastowska, Armii Krajowej). Pojawiła się również kwestia remontu basenu w Szkole Podstawowej nr 3, mówił o tym Stanisław Tkocz, przewodniczący rady dzielnicy Nowe Miasto. Radny Kapciak mówił o usterkach na Balatonie. Pojawiła się również kwestia budowy dworca w Wodzisławiu. Jedna z mieszanek pytała, jaka część parku zostanie zabrana pod budowę dworca. Jedno z pytań dotyczyło też placu zabaw. Ostatnie pytania do prezydenta skierował Alan Szatyło, który zapytał o pogląd prezydenta na odstrzał dzików i obecność policji. - Czy pan boi się mieszkańców i po co ta policja? - zakończył wypowiedź Szatyło. Mieczysław Kieca wyjaśnił kwestie i problemy związane z drogami. Odnośnie Balatonu stwierdził, że będzie przegląd gwarancyjny i usterki mają zostać poprawione. Stwierdził, że na tym spotkaniu nie mówi o jego prywatnych poglądach o redukcji dzików. Na pytanie o policję zwrócił uwagę, że funkcjonariusze uczestniczą w każdym spotkaniu i nie ma on wpływu ilu ich jest.

Trzy Wzgórza

Mieszkańcy zwrócili uwagę na kwestię egzekwowania przez Miasto tzw. opłaty przekształceniowej, którą należy płacić raz w roku. Zarzucono Miastu, że nie informuje mieszkańców pisemnie o tym, gdzie i w jakiej wielkości należy uiścić opłatę. „My jako



■ Podczas spotkania w dzielnicy Jedłownik Szyb prezydent odpowiadał na pytania m.in. o skrzyżowanie ulic Górniczej i Pszowskiej, a także o rzekomą likwidację SP4



■ Podczas spotkania dzielnicy Nowe Miasto w budynku dworca kolejowego, pytania zadawał m.in. przewodniczący rady dzielnicy Stanisław Tkocz



■ Spotkanie mieszkańców dzielnicy Trzy Wzgórza z prezydentem Kiecą odbyło się w SP nr 10

mieszkańcy musimy sami dzwonić do Urzędu, pytać ile wynosi opłata i czy czasem nie zmienił się numer konta bankowego na który należy wpłacić należność. Dlaczego ja jako

mieszkaniec mam co roku dzwonić i o to pytać, skoro to Miasto ode mnie chce tej opłaty? Skoro podatki są dostarczane listownie, nie można tej informacji

dołączyć?". Pytano też o doświadczenie przejścia dla pieszych koło Czerwonej Torebki. O ile warunki atmosferyczne są dobre, przejazd nie stanowi w tym miejscu większego kłopotu (poza korkami, które tworzą się tam niemal codziennie). Ten pojawia się w momencie, gdy pada ulewny deszcz, zapada zmrok (szczególnie w okresie zimowym) i dodatkowo panuje wzmożony ruch spowodowany godzinami szczytu, wyjazdami z kościoła, szkoły czy z placu Czerwonej Torebki. Droga ta zarządzana jest przez Powiat i po spotkaniu padło zapewnienie, że stosowny wniosek w tej sprawie zostanie złożony. Ponadto padły pytania dotyczące oferty zimowej dla Rodzinnego Parku Rozrywki, który w tym okresie jest opustoszały, a także o odśnieżanie miejskich dróg oraz parkingów. Na koniec rozmów było już nerwowo. Jeden z mieszkańców zarzucił prezydentowi Mieczysławowi Kiecy, że ten kłamie, jako przykład podając „dziesiątki obietnic i projektów, które nie zostały zrealizowane” oraz „chęć naprawiania po 10 latach czegośkolwiek na Trzech Wzgórzach jako własną inicjatywę, a tak naprawdę audyt tego miejsca zrobił radny Chrzęszcz”.

Kolejne zebrania niebawem

Spotkania są doskonałą okazją do rozmowy nie tylko o planach miasta na 2024 rok, ale także o potrzebach i pomysłach wodzisławian związanych z funkcjonowaniem Wodzisławia Śląskiego. Obok prezydenta, w spotkaniach uczestniczyć będą także zastępcy prezydenta wraz z przedstawicielami wydziałów Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego oraz dyrektorzy miejskich jednostek. 20 lutego o godz. 17.00 zaplanowano spotkanie mieszkańców Starego Miasta w Pałacu Dietrichsteinów, 21 lutego o godz. 17.00 prezydent spotka się z mieszkańcami dzielnicy Zawada w miejscowej szkole, a 22 lutego o 17.00 z mieszkańcami dzielnicy Wilchwy w tamtejszej SP9. W poniedziałek 26 lutego zaplanowano natomiast ostatnie spotkanie, z mieszkańcami Kokoszyce (godz. 17.00, OSP Kokoszyce).

(FK), AgaKa

Borys Budka bierze się za PGG. Jest już nowa rada nadzorcza spółki



REGION 15 lutego odwołano członków rady nadzorczej. Następnie Minister Aktywów Państwowych Borys Budka powołał nowych członków tego gremium.

Zwołane 15 lutego 2024 r. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Polskiej Grupy Górniczej S.A. podjęło uchwały

Borys Budka wprowadza zmiany kadrowe w nadzorze największych spółek Skarbu Państwa

o odwołaniu wszystkich dotychczasowych członków rady nadzorczej spółki.

- Jednocześnie Minister Aktywów Państwowych, z dniem 16 lutego 2024 roku, powołał w skład Rady Nadzorczej PGG SA. nową, III Kadencję: Panią Celinę Marię Olszak, Pana Tomasza Pietrzykowskiego oraz Pana Tomasza Łukasika - czytamy w komunikacie PGG.

Odwołani członkowie rady nadzorczej to: Krystian Probiez, Aleksander Sobolewski, Adam Smoliński oraz Tomasz Kusio. Do kompetencji rady nadzorczej należy m.in.: odwoływanie i wybieranie członków zarządu spółki, coroczne badanie sprawozdań, rachunku zysków i strat.

Należy się spodziewać, że wraz z wymianą rady nadzorczej wkrótce dojdzie do zmian w zarządzie PGG S.A. Obecnie prezesem PGG jest Tomasz Rogala, a wiceprezesami: Jerzy Janczewski, Andrzej Paniczek, Rajmund Horst oraz Adam Gorszanów. (zet)

Mieszkańcy naszego regionu złożyli już tysiące wniosków o 800 plus. Gdzie najwięcej?

REGION Póki co, najwięcej wniosków o świadczenie 800 plus złożono w powiecie wodzisławskim, dalej w Rybniku i Jastrzębiu-Zdroju. W artykule publikujemy pełne zestawienie powiatów podlegających pod oddział ZUS w Rybniku.

- Od początku lutego można składać wnioski o świadczenie wychowawcze 800 plus na nowy okres świadczeniowy. Tylko w ciągu 8 dni do ZUS wpłynęło 1 mln 251 tys. wniosków, w tym z województwa śląskiego ponad 135

tys. Najwięcej takich dokumentów w naszym województwie wpłynęło od mieszkańców podlegających Oddziałowi ZUS w Rybniku. Przesłali oni ponad 31,2 tys. elektronicznych formularzy, następnie od klientów podległych Oddziałowi ZUS w Zabrze - blisko 24,7 tys. wniosków, z terenu działalności Oddziału ZUS w Chorzowie - 23,9 tys. - informują Beata Kopczyńska, rzeczniczka regionalna ZUS w województwie śląskim.

źródło: ZUS, oprac. ż

ILE WNIOSKÓW ZŁOŻONO W NASZYM REGIONIE?	
• POW. WODZISŁAWSKI	- 4409
• TYCHY	- 4349
• RYBNIK	- 4197
• POW. PSZYŃSKI	- 3452
• POW. MIKOŁOWSKI	- 3238
• JASTRZĘBIE-ZDRÓJ	- 2633
• POW. RYBNICKI	- 2460
• POW. RACIBORSKI	- 2424
• ŻORY	- 2173
• POW. BIERUŃSKO-LĘDZIŃSKI	- 1916

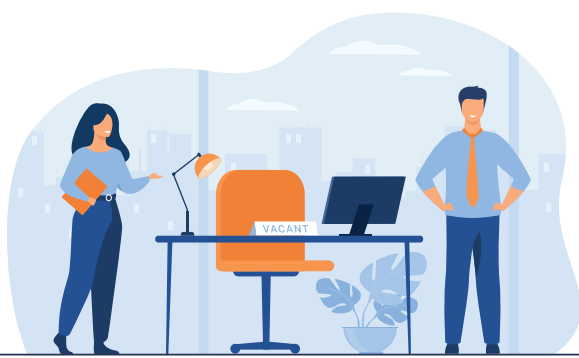


800+1 Przyjmowanie przez ZUS wniosków o 800 plus na nowy okres świadczeniowy ruszyło 1 lutego 2024 r. i potrwa do 30 czerwca 2024 r. FOT. FREEPIK

AUTOPROMOCJA

SZUKASZ PRACY W REGIONIE?

WEJDŹ NA **PRACA.NOWINY.PL**



POSZUKUJESZ PRACOWNIKÓW?

DODAJ OGŁOSZENIE NA **PRACA.NOWINY.PL**

Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę

ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

praca nowiny.pl

25 NAJLEPSZYCH na 25-lecie Nowin Wodzisławskich

artykułów historycznych

Śląskie opowieści Andrzeja Piontka: „Starzikowa izba” jako pomnik pamięci i tradycji

W 1996 roku Andrzej Piontek został laureatem I nagrody Rybnickich Dni Literatury za „Starzikową izbę”. Górniczy emeryt i fotograf amator z Kokoszyc wygrywał też liczne nagrody w konkursach fotograficznych, w których pokazywał przyrodę i architekturę ziemi wodzisławskiej. Fragment nagrodzonej pracy opublikowały w lutym 2003 roku „Nowiny Wodzisławskie”.

Kiedy byłem najmłodszym „pisklęciem” w naszym rodzinnym gnieździe, gniazdo to było najbardziej zagrożone. Była wojna, zmarła nasza matka, ojciec po wypadku w kopalni leżał w szpitalu. Opiekę nad naszym gniazdem przejął starzyk. On mnie wypiastrzał. W domu naszego ojca, wybudowanego na ziemi starzyka, mój starzyk miał swoją izbę. W niej tylko ja przesiadywałem z moim starzykiem, bo starsi bracia byli „rozparcelowani” wśród dalszej rodziny. Mój starzyk w swojej izbie opowiadał mi bajki i interesujące historie oraz śpiewał proste piosenki i przygotowywał mnie do szko-



■ Andrzej Piontek, laureat I nagrody na Rybnickich Dniach Literatury za „Starzikowa izba”

ły. Nauczył mnie alfabetu, uczył gryzmolić litery i ostrzył ołówki. Widok starzikowych fajek i zapach tytoniu, który długo po jego śmierci wypełniał starzikową izbę, nie mógł mi zastąpić mojego starzyka. Zaczęłem szukać zastępczych starzyków, których nie brakowało w sąsiedztwie. To oni

zaszczepili mi miłość do ziemi rodzinnej i stron rodzinnych. Nauczyli mnie zachowań proekologicznych, choć wtedy nie było znane, tak modne dziś, słowo „ekologia”. Jeszcze nie miałem siedmiu lat, kiedy z moim starzykiem siedziałem na miedzy przed domem i leszczynowym ki-

jem tłułem o ziemię. Wtedy mój starzyk powiedział: „Synku, nigdy nie bij ziemi, bo po śmierci nie przyjmie cię ona do siebie.”. Pomyślałem, że to i dobrze, bo może wcale nie umrę. Mimo tej heretyckiej myśli, już nigdy więcej nie biłem ziemi.

Po matce została ogromna lipa przed domem, którą matka posadziła przed śmiercią. Lipa jest moją rówieśnicą. Sąsiedzi wielokrotnie namawiali mnie do jej ścięcia, bo „śmiecici przez cały rok, a pożytku z niej nie ma”. Doprowadziłem do tego, że objęta jest ochroną jako pomnik przyrody. Teraz nikt nie śmie jej tknąć. Drzwi naszych domów nie były w dzień zamknięte na klucz, jeśli w domu była choć jedna dorosła osoba. Życie rodzinne toczyło się w dużych przeważnie kuchniach, których drzwi były przyozdobione mosiężnymi, grawerowanymi wizytówkami. Każdy przybysz kierował się do drzwi z wizytówką, w które pukał i czekał na zaproszenie, by wejść dalej. Wprost do kuchni przychodził listonosz, kominiarz, inkasent za

prąd, Góralka z warzechami, Cyganka i żebracy.

Po matce została też piwonnia obok studni. Piwonnia ma 65 lat. Z telewizyjnych porad ogrodniczych dowiedziałem się, że piwonie mają być rozsadzane co pięć lat. Mamina piwonnia doskonale czuje się na jednym miejscu.

Największe wrażenie zrobiło na mnie wnętrze barokowego kościoła, do którego prawie codziennie zabierała mnie Stara Kowolka, której szesnastoletnia córka odraabiała u nas arbeitsdienst. Stropy nawy zdobiły malowidła przedstawiające półnagich, muskularnych ludzi z długimi, rozwianymi włosami i twarzami pełnymi ekspresji, co budziło u mnie uczucie grozy. W niedzielę potęgował ją wysoki człowiek pełniący rolę kościelnego żandarma. W ręce trzymał drzewiec z blaszaną kulą u góry. Wyganiał on dzieci z zakamarków licznych ołtarzy i doprowadzał do balsek, gdzie czuwał nad ich poprawnym zachowaniem podczas nabożeństwa. Co pewien czas widać było pod-

noszącą się kulę, która potem spadała precyzyjnie na głowę któregoś chłopca. Kula wydawała charakterystyczny dźwięk, co słyszał ksiądz odwrócony wtedy tyłem do ludu, a co ksiądz upewniało o czujności kościelnego. Rzut kuli obserwowały matki siedzące w ławkach. One musiały wiedzieć, czy kula nie spadła na głowę jej syna. Gdy tak było, dostawał lanie zaraz po wyjściu z kościoła. Niemożliwe jest zliczenie łez wylanych w tym kościele, ale myślę, że wystarczyłoby ich na niejedno umycie posadzki. Tylko w tym wieku ile matek wylewało błagalne łzy, by wyprosić powrót synów z wojennych zawieruch. Tu łzy wylewała moja starka, kiedy na samym początku pierwszej wojny światowej zabrano jej najstarszego syna, by po miesiącu przysłać jej obrazek, na którym anioł z białą lilią pochyła się nad żołnierzem poległym „bohaterską” śmiercią na polu „chwały”. Jej Francek już nie żył. Miał 23 lata. W kolejce stali czterech następni, którzy odchodzili kolejno, oprócz najmłodszego, bo wojna się skończyła. Jego dopadła następna. Moja starka już nie żyła, więc przeżywał to mój starzyk i wcale nie słabiej, bo ta wojna zahaczyła o jego wnuki. Po wojnach były łzy dziękczynne za ocalenie.

Jest po dziewiątej wieczorem. Przed chwilą w starzikowej izbie zasnęła moja wnuczka Monika, a prawnuczka mojego starzyka, młodsza od niego o 129 lat. Pójdę do niej, usiądę przy jej łóżeczku jak każdego wieczora, by spojrzeć na małego, nieskażonego jeszcze człowieczka, który być może zechce zostać i żyć na ziemi swoich przodków.

Andrzej Piontek
„Nowiny Wodzisławskie”
19 lutego 2003 roku



■ Piwonnia, którą posadziła mam pana Andrzeja



■ Lipa rosnąca przed rodzinnym domem

Robert Pabian chce odbudowy pozytywnego wizerunku leśnika w społeczeństwie

Tytułowy przekaz płynie z krótkiego komunikatu Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach (RDLP), na czele której stanął Robert Pabian. Wcześniej był on szefem Nadleśnictwa Rudy Raciborskie, podległego właśnie tej dyrekcji. Jego nagłe odwołanie wzbudziło duże zaskoczenie.

Przerwana tradycja

Pabian to ceniony fachowiec. Kiedy przejmował rządy w rudzkim nadleśnictwie, panował tam swego rodzaju zwyczaj sukcesji – zastępca przejmował fotel nadleśniczego. Tak było w przypadku Zenona Pietrasa, który zastąpił Kazimierza Szablę. Tak też było w chwili odejścia Zenona Pietrasa, bo wówczas rudzkim nadleśnictwem zaczął kierować Pabian. Nagle wszystko zaczęło się zmieniać, zaś część oponentów Zjednoczonej Prawicy zaczęła dopatrywać się związków politycznych z odwołaniami nadleśniczych, bo podobna sytuacja działa się także w innych nadleśnictwach w całej Polsce.

Pabiana odwołał Józef Kubica, ówczesny dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach, później dyrektor generalny, a także radny wojewódzki i działacz Suwerennej Polski. Na stanowisko rudzkiego nadleśniczego powołano Witolda Witoszę. – To bardzo dobra i znana postać, świetny leśnik, geomatyk i mam taką nadzieję, że ze ścisłym gronem Nadleśnictwa Rudy Raciborskie stworzą zespół, który do-

skonale będzie wywiązywał się ze swoich obowiązków – mówił nam Kubica w sierpniu 2020 roku.

Jednakże w lipcu 2022 roku doszło do kolejnych zmian w Nadleśnictwie Rudy Raciborskie, gdzie nowym nadleśniczym został Marcin Fischer, były komendant straży leśnej i rzecznik prasowy. Dyrekcja z Katowic odmówiła nam wówczas komentarza na temat tych zmian, zaznaczając, że są to decyzje personalne, których nie komentują. Decyzję o zmianie na stanowisku nadleśniczego podjął już Damian Sieber, którego niedawno zastąpił Robert Pabian.

Nowy szef chce odbudowy pozytywnego wizerunku leśnika

We wtorek 6 lutego Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Katowicach zamieściła krótki komunikat, w którym poinformowała o spotkaniu p.o. dyrektora RDLP w Katowicach z pracownikami biura.

– Nowy dyrektor oficjalnie przywitał się z załogą, opisał swoją leśną ścieżkę zawodową i wyraził nadzieję na owocną współpracę na rzecz rozwoju Lasów Państwowych, poprawy funkcjonowania RDLP w Katowicach oraz odbudowy pozytywnego wizerunku leśnika w społeczeństwie – napisano. – Życzymy panu dyrektorowi powodzenia na nowej ścieżce kariery zawodowej oraz wielu sukcesów w realizacji zadań i wyzwań stojących przed leśnikami – dodano.



■ Robert Pabian, dotychczasowy inżynier nadzoru w Nadleśnictwie Strzelce Opolskie, 2 lutego został mianowany na stanowisko pełniącego obowiązki Dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach przez Witolda Kossę, Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych FOT. MACIEJ KOZINA

Kim jest Robert Pabian?

Robert Pabian, jest związany zawodowo z Lasami Państwowymi od 1995 roku, o czym wzmiankuje RDLP. Wcześniej, w latach 1992–1995 pracował w Biurze Urządzania Lasu i Geodezji Leśnej Oddział w Krakowie na stanowiskach: stażysta, st. asystent taksatora i taksator.

Swoją karierę zawodową w Lasach Państwowych rozpoczął w 1995 roku w Nadleśnictwie Rudy Raciborskie, gdzie pracował m.in. na stanowiskach: specjalisty ds. zagospodarowania lasu, inżyniera nadzoru, starszego specjalisty ds. koordynacji SILP i produkcji szkółkarskiej oraz zastępcy nadleśniczego. W 2014 roku awan-

sował na kierownika jednostki i z powodzeniem pełnił funkcję Nadleśniczego Nadleśnictwa Rudy Raciborskie w latach 2014–2020. W grudniu 2020 roku objął stanowisko inżyniera nadzoru w Nadleśnictwie Strzelce Opolskie.

Robert Pabian jest absolwentem wydziału leśnego Akademii Rolniczej im. Hugona Kołłątaja w Krakowie. Ukończył także studia podyplomowe z zakresu genetyki i selekcji drzew leśnych na wydziale leśnym Akademii Rolniczej im. Hugona Kołłątaja w Krakowie oraz studia podyplomowe z zakresu przedsiębiorczego zarządzania organizacją w Szkole Głównej Handlowej.

(mad)



■ Daniel Skorupa podpisał 2-letni kontrakt z Odrą

Daniel Skorupa kolejnym transferem Odry Wodzisław

WODZISŁAW ŚL. Bohaterem trzeciego zimowego transferu został Daniel Skorupa. Zawodnik przechodzi do Odry z MKP Centrum na zasadzie transferu definitywnego, podpisując 2-letni kontrakt.

Daniel Skorupa występuje na pozycji bocznego obrońcy, w minionej rundzie reprezentował barwy MKP Odry Centrum. W rundzie jesiennej wystąpił w dziewięciu spotkaniach w ramach rozgrywek II Ligi wojewódzkiej A1. Daniel Skorupa jest kolejnym zawodnikiem urodzonym w 2006 roku, który będzie występował w barwach Odry, bowiem w tym sezonie na boiskach IV-ligowych można było oglądać już Mikołaja Karwotę, Jakuba Pawełka oraz Jakuba Wilczka.

źródło: odra.wodzislaw.pl

Zapytaj prawnika. Kto nie może być świadkiem przy sporządzaniu testamentu?



NATALIA LEWANDOWSKA-FAC

radca prawny, mediator

Oprócz testamentu odręcznego i notarialnego istnieją jeszcze testamenty, które wymagają obecności odpowiedniej ilości świadków. Chodzi m.in. o tzw. testament allograficzny (np. oświadczenie ostatniej woli złożone wobec wójta i świadków) i testamenty szczególne (np. ustny czy podróżny). Ale nie każda osoba może być świadkiem przy spo-

rządzeniu takich testamentów. Jest to istotne ponieważ kwestia ta ma wpływ na ważność testamentu.

Kto więc jest wykluczony z tej grupy?

Otóż nie może być świadkiem przy sporządzaniu testamentu:

- 1) kto nie ma pełnej zdolności do czynności prawnych;
- 2) niewidomy, głuchy lub

niemy;

3) kto nie może czytać i pisać;

4) kto nie włada językiem, w którym spadkodawca sporządza testament;

5) skazany prawomocnie wyrokiem sądowym za fałszywe zeznania.

Ważne jest również to czy świadek będzie spadkobiercą! Nie może bowiem być świadkiem przy sporządzaniu testamentu

osoba, dla której w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść. Nie mogą być również świadkami: małżonek tej osoby, jej krewni lub powinowaci pierwszego i drugiego stopnia oraz osoby pozostające z nią w stosunku przysposobienia. Jeżeli świadkiem była jedna z w/w osób nieważne jest tylko postanowienie, które przysparza korzyści tej oso-

bie, jej małżonkowi, krewnym lub powinowatym pierwszego lub drugiego stopnia albo osobie pozostającej z nią w stosunku przysposobienia. Jednakże gdy z treści testamentu lub z okoliczności wynika, że bez nieważnego postanowienia spadkodawca nie sporządziłby testamentu danej treści, nieważny jest cały testament.

Zagraли koncert charytatywny dla Patryka

WODZISŁAW ŚL. W Wodzisławskim Centrum Kultury odbył się koncert charytatywny dla Patryka, ucznia Zespołu Szkół Technicznych. Koncert zorganizowała społeczność szkolna, zapraszając na scenę artystów i nauczycieli.

Podczas koncertu wystąpili m.in. pianistka Marta Mołodyńska-Wheeler, znana z Szansy na Sukces wokalistka Aleksandra Leśniewicz, tancerki Dominika Ryszka i Sabina Chojecka, Teatr Tańca Memento, młody pianista Jakub Ryszka, Krzysztof "Dudal" Ryszka, zespół No Coment z Zespołu Szkół Technicznych, a także uczniowie i nauczyciele ZST.

Podczas koncertu odbyły się także licytacje, wspomagające zbiórkę dla Patryka. Więcej informacji i szczegóły dotyczące zbiórki znaleźć można w serwisie Pomagam.pl (wpisując w wyszukiwarce na stronie „Patryk Malina”). - Nasz syn jest uczniem II klasy LO o profilu sportowym.

Jego pasją jest piłka nożna, dlatego reprezentuje barwy klubu Orzeł Pąlkowice. Patryk jest bardzo pogodnym, pomocnym i wesołym dzieckiem. Bardzo dzielnie znosi ciężar choroby, jednak obecnie nie jest w stanie uprawiać sportu oraz podjąć żadnej aktywności fizycznej. Choroba syna bardzo wpłynęła na budżet naszej sześcioposobowej rodziny. Dlatego bardzo dziękujemy za każdy rodzaj wsparcia – zapewniają rodzice chłopca.

(ska)



■ Podczas koncertu zaprezentowano występy muzyczne i taneczne. FOTO: Z. HARAZIM



■ Dzięki zaangażowaniu społeczności ZST, na koncert przybyła liczna publiczność



■ Spotkanie odbyło się 16 lutego w Domu Górnika

PIOTR GĄSOWSKI na spotkaniu autorskim z budżetu obywatelskiego

RYDUŁTOWY W rydułtowskim Domu Górnika odbyło się spotkanie autorskie z Piotrem Gąsowskim, zorganizowane przez Bibliotekę Publiczną Miasta Rydułtowy im. H. M. Góreckiego.

Spotkanie przyciągnęło do Domu Górnika prawdziwe tłumy, wzięło w nim udział ok. 220 osób w różnym wieku. Znany z telewizyjnych show Piotr Gąsowski opowiedział tym razem o książce "Co mi w życiu nie wyszło",

będącej autobiografią aktora, a także o podróżach i planach. Wśród nich Gąsowski zdradził plan na rok 2024 - założenie kanału internetowego o tematyce podróżniczej. Podczas spotkania nie zabrakło też skeczy, anegdot i sporej dawki dobrego humoru.

Warto dodać, że spotkanie autorskie mogło odbyć się dzięki wygranemu projektowi, złożonemu do Rydułtowskiego Budżetu Obywatelskiego.

(ska)

Krwiodawcy otrzymali zgodę ministerstwa do wręczania odznaki



■ Prezes Marcin Hoszycki podczas akcji krwiodawstwa w Syryni.

RYDUŁTOWY 13 lutego 2024 roku Stowarzyszenie Honorowych Dawców Krwi w Rydułtowach zostało upoważnione przez Ministra Zdrowia, do wręczenia odznaki Honorowy Dawca Krwi – Zasłużony dla Zdrowia Narodu.

– W związku z powyższym nasze stowarzyszenie może wystąpić o takie odznaczenie w imieniu krwiodawców, którzy oddali minimum 20 litrów krwi, jak również uroczyste wręczać tę odznakę. Aktualnie Stowarzyszenie Honorowych Dawców Krwi w Rydułtowach jest drugą instytucją w naszym regionie po Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i

Krwiolecznictwa w Raciborzu, mogącą występować o to odznaczenie. Przypomnijmy że każda osoba, która oddała honorowo minimum 20 litrów krwi może ubiegać się o odznakę Honorowy Dawca Krwi – Zasłużony dla Zdrowia Narodu. Jednak aby to zrobić, wniosek musi zostać złożony do Narodowego Centrum Krwi przez RCKiK lub za pośrednictwem ogólnopolskiego Stowarzyszenia Honorowych Dawców Krwi, którym jest nasze stowarzyszenie – przekazuje Nowinom prezes Marcin Hoszycki.

Aktualnie przy stowarzyszeniu działa 7 klubów, są to: Miejski Klub HDK w Rydułtowach, Gminny Klub

HDK w Godowie, Gminny Klub HDK w Kornowacu, Klub HDK przy Ochotniczej Straży Pożarnej w Syryni, Klub HDK przy TEB Edukacja Rybnik, Klub HDK przy Parafii Świętego Wawrzyńca w Wodzisławiu Śląskim – Wilchwach oraz Klub HDK przy Komendzie Powiatowej Policji w Raciborzu

– Aktualnie prowadzimy również rozmowy z Komendą Powiatową PSP w Wodzisławiu Śląskim, Komendą Miejską Policji w Żorach oraz jednostkami OSP z terenu gminy Gorzyce, aby również utworzyć kluby HDK działające przy naszym stowarzyszeniu – dodaje Hoszycki.

(FK)

Na Dzień Kobiet do RCK

RYDUŁTOWY Zbliża się Dzień Kobiet, dlatego już teraz warto zarezerwować sobie czas na wydarzenia, które odbędą się w Rydułtowskim Centrum Kultury „Feniks”.

8 marca o godz. 18.00 zaplanowano „Dzień Kobiet na szpilkach”, czyli warsztaty tańca na obcasach oraz wyjątkowy poczęstunek w Kawiarni Pixel. - Bez względu na to, czy na obcasach chodzisz na co dzień, czy dopiero chcesz się nauczyć w nich poruszać – nasze warsztaty są dla Ciebie! O pełne zmysłowe wdzięku choreografię, komfort i technikę zadba Agnieszka Malina Malinowska – zapowiada ją organizatorzy. Zapisy

pod numerem (32) 457 70 06 (wstęp 50 zł).

Z kolei 10 marca o godz. 17.00 odbędzie się koncert „Kobiety na waliszkach (nie tylko) na Dzień Kobiet”, promujący autorską płytę duetu. Wystąpią Kobiety na waliszkach, a także Tomek Coral, Paweł Gołeccki, Jacek Klyta i Damian Holecki, a koncert poprowadzi Dominika Brzoza-Piprek. Rezerwacje pod numerem (32) 457 70 06 (bilety 60 zł).

(ska)

Wojna Polski i Czechosłowacji o Śląsk Cieszyński

CIEKAWY WYKŁAD W WODZISŁAWSKIM MUZEUM

Bardzo interesujący wykład dotyczący wojny 8-dniowej odbył się w sobotę (10 lutego) w wodzisławskim muzeum.

Mało znany konflikt pomiędzy Polską i Czechosłowacją był tematem wykładu, który cieszył się bardzo wielkim zainteresowaniem uczestników. Przedstawiono między innymi historię tego regionu, aspekty polityczne oraz same działania wojenne w konkretnych miejscowościach, omówiono również umundurowanie i sprzęt uczestników konfliktu. Uczestnicy wykładu mogli dowiedzieć się, jaka była narracja czeskich polityków w tym okresie. Głównym celem rozpoczęcia konfliktu było utrzymanie na terenie Czechosłowacji regionu przemysłowego – kopalń, które były na Śląsku Cieszyńskim.

– Wojna polsko-czechosłowacka o Śląsk Cieszyński z 1919 r. to nieznan, a na pewno zapomniany

konflikt zbrojny między odradzającymi się państwami w styczniu 1919 r. Wydarzenia rozgrywające się tuż za „miedzą” ziemi wodzisławskiej, odbiły się szerokim echem wśród mieszkańców naszej części Górnego Śląska. Po latach jednak wydarzenie to w ramach komunistycznej współpracy obu socjalistycznych republik starano się ocenzurować. Wojna polsko-czechosłowacka o Zaolzie odeszła w zapomnienie – czytaliśmy w zapowiedzi wykładu na stronie muzeum Gości Piotra Hojki, historyka miejscowego muzeum byli badacze tej trudnej tematyki z Polski i Czech mgr Daniel Korbel i dr Tomáš Rusek. Wykład odbył się w ramach kolejnego, X już Spotkania z Historią w Pałacu Dietrichsteinów.

– Daniel Korbel – dok-



■ Daniel Korbel, Tomáš Rusek i Piotr Hojka podczas wykładu.

torant Wydziału Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach na kierunku Historia, pod kierunkiem dr hab. Miłosza Skrzypka przygotowuje pracę doktorską na temat wojny polsko-czechosłowackiej o Śląsk Cieszyński ze stycznia 1919 r. Tomáš Rusek – Kurator Vil-

ly Grossmann w Ostrawie i doktorant Wydziału Nauk Historycznych Uniwersytetu Śląskiego w Opawie. Zajmuje się tematyką Legii i Czechosłowackich w okresie I wojny światowej oraz sporem o Śląsk Cieszyński z lat 1918–1920 – czytamy na stronie muzeum w Wodzisławiu Śląskim.

– Zaprośmy dwóch panów, którzy są związani z Uniwersytetem Śląskim i Uniwersytetem w Opawie. To była trochę debata polsko-czeska, troszkę inny punkt widzenia, bo zazwyczaj mamy ten punkt nasz, ale warto poznać też punkt widzenia drugiej strony. Z tego powodu dzisiaj przed-

stawili to, co wszyscy usłyszeliśmy. Na pewno konflikt nieznan, konflikt tuż za miedzą, bo tak jak mówię, ziemia wodzisławska graniczy z ziemią cieszyńską. Tylko rzeczka Piotrówka i rzeka Olza rozdziela te tereny – mówi Nowinom Piotr Hojka z wodzisławskiego muzeum.

(FK)



ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ
SPOŁECZNYCH

BEATA KOPCZYŃSKA

regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie śląskim

Czym jest świadczenie kompensacyjne, a czym rekompensata z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze? I czy można skorzystać równocześnie z obu tych świadczeń?

Nauczycielskie świadczenie kompensacyjne zostało wprowadzone w 2009 r. jako przejściowe rozwiązanie, adresowane do nauczycieli z długim stażem pracy, którzy nie spełniają warunków do wcześniejszej emerytury w oparciu o art. 88 Karty Nauczyciela. Przypomnę, że zgodnie z tym przepisem emerytura wcześniejsza przysługiwała nauczycielowi, jeśli do 31 grudnia 2008 r. posiadał 30 lat zatrudnienia, w tym minimum 20 lat pracy nauczycielskiej wykonywanej co najmniej w połowie obowiązkowego wymiaru zajęć. Nauczycielskie świadczenie

kompensacyjne daje nauczycielom możliwość wcześniejszego zakończenia aktywności zawodowej, do czasu uzyskania emerytury kompensuje im dochód z pracy, którego już nie otrzymują, ponieważ nie pracują. Jest to świadczenie zaopatrzeniowe, spoza systemu społecznego ubezpieczenia emerytalnego, finansowane z budżetu państwa. Ustawa z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych wprowadziła rekompensatę dla osób, które pracowały przez co najmniej 15 lat w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, ale nie nabyły z tego tytułu prawa do wcześniejszej emerytury.

Zgodnie z nowym brzmieniem pkt 5 w art. 2 ustawy o emeryturach pomostowych, rekompensata stanowi odszkodowanie za utratę możliwości nabycia prawa do

wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze dla osób, które nie mają ustalonego decyzją prawomocną prawa do emerytury pomostowej. Zgodnie zaś z nowym brzmieniem art. 21 rekompensata przysługuje ubezpieczonemu, jeżeli:

- przed dniem 1 stycznia 2009 r. ma okres pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w rozumieniu przepisów ustawy o emeryturach i rentach z FUS, wynoszący co najmniej 15 lat oraz

- nie ma ustalonego decyzją prawomocną prawa do emerytury na podstawie przepisów ustawy emerytalnej lub przepisów odrębnych.

Nauczyciel, który skorzystał z uprawnień do nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego

nie ma prawa do rekompensaty z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Mówi o tym art. 17 ust. 2 ustawy o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych.

Zarówno nauczycielskie świadczenie jak i rekompensata są przywilejami ustanowionymi przepisami prawa dla osób, które wykonywały pracę nauczycielską. Obowiązujące przepisy nie pozwalają na skorzystanie z dwóch form przywilejów (i nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego i rekompensaty) z jednego tytułu, jakim w tym przypadku jest wykonywanie pracy nauczycielskiej.

Czy należy wystawić do ZUS zaświadczenie o dochodach za ubiegły rok nauczycielowi otrzymującemu świadczenie kompensacyjne?

Osoba, która pobiera nauczycielskie świadczenie kompensacyjne i podejmuje pracę zarobkową, która może powodować zawieszenie lub zmniejszenie świadczenia, powinna powiadomić o tym fakcie Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Dodatkowo co roku – do końca lutego – powinna dostarczyć zaświadczenie wystawione przez pracodawcę o wysokości przychodu za ubiegły rok. Na jego podstawie ustalimy, czy wypłacaliśmy świadczenie w prawidłowej wysokości. W przypadku gdy pracownik potrzebuje zaświadczenie o zarobkach dla celów związanych z ustaleniem prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych i ich wysokości (a zatem także dla celów rozliczenia świadczeń w związku z osiąganym przychodem), pracodawca ma obowiązek wydania takiego zaświadczenia.

Zmienia się charakter pomocy społecznej

Praca socjalna wypiera dawanie

Na nasze pytania dotyczące pomocy społecznej, zmian i nowych kierunków odpowiada Irena Koczwara, kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Lubomi.

■ Kierownik Irena Koczwara wyjaśnia nam jak wygląda pomoc społeczna na terenie gminy Lubomia. FOT. F. KAMCZYK

– Ile ośrodek pomocy społecznej ma podopiecznych?

– W roku ubiegłym skorzystało z pomocy społecznej 920 rodzin tj. około 2500 mieszkańców, ale rok wcześniej, kiedy udzielaliśmy pomocy finansowej w formie dodatków rządowych w ramach tarczy inflacyjnej, to liczba korzystających z pomocy Ośrodka wyniosła 3 600 rodzin. Coraz więcej jest osób, które nie korzystają z formy pieniężnej, ale np. z pracy socjalnej czy interwencji kryzysowej czyli z pomocy, której udzielamy niezwłocznie, czyli w ciągu jednego czy dwóch dni. Na przykład ktoś przychodzi i mówi, że matka jest po udarze i przywieziono ją ze szpitala i potrzebne są usługi opiekuńcze, albo zmarł ktoś, kto nie ma rodziny ani swojego świadczenia i trzeba zorganizować mu pogrzeb, albo przychodzi pani wyrzucona przez męża, która cały wcześniejszy dzień gdzieś stała na śniegu i potrzebuje schronienia. To są wydarzenia, które faktycznie miały miejsce w ostatnim czasie.

– Czyli zmienia się forma pomocy, mniej chodzi o wypłatę świadczeń, a więcej o inne formy?

– Obserwując pomoc społeczną na przestrzeni lat to charakter tej pomocy się zmienia. Ja zaczynałam jako pracownik socjalny w Raciborzu, później pracowałam w innej działości, w domu kultury i potem wróciłam do pomocy społecznej, która w zasadzie zaczęła działać

gdzieś na początku lat 90-tych. W latach 80-tych to się właśnie nazywało opieka społeczna i ta opieka podlegała i funkcjonowała w strukturach służby zdrowia, nie pod gminą. I wtedy to była pomoc typowo finansowa. Udzielało się wsparcia tylko z tytułu ubóstwa. Ten, kto się nie kwalifikował do otrzymania takiej pomocy to jej nie otrzymał. Było pewne kryterium dochodowe i nie można było go przekroczyć. W latach 80-tych tych osób i tak było dużo, a to był okres komuny i bezrobocia teoretycznie nie było. Były jednak np. panie, które nigdy nie pracowały, albo jakieś osoby samotne, niektóre może były trochę niezaradne. Teraz wszystko idzie w kierunku pracy socjalnej to znaczy udzieleniu wsparcia niekoniecznie finansowego, ale przy np. przemocy w rodzinie (m.in. założenie Niebieskiej Karty), problemów wychowawczych z dziećmi (m.in. skierowanie do pomocy psychologicznej, wdrożenie asystenta rodziny), załatwieniu i opłaceniu ciepłego posiłku z dowozem do domu, a często i w mediacjach rodzinnych, znalezieniu lokum, wezwaniu pogotowia ratunkowego czy tylko w wykupieniu leków, pomocy w napisaniu wniosku, CV, skompletowaniu dokumentów. Wiąże się to z faktem, że sytuacja w Polsce jeżeli chodzi o zarobki poprawiła się, a jednocześnie nie wzrosły te kryteria dochodowe, które pozwalają na udzielenie pomocy finansowej. Można dać przykład z działu świadczeń rodzin-

nych, gdzie jedno z kryterium wynosi 674 złote na osobę. Czyli to w czteroosobowej rodzinie musiałby być dochód około 2500 złotych na całą tę rodzinę. Dziś rzadko się spotyka taką sytuację.

– Świadczenie rodzinne to są świadczenia związane z dziećmi?

– Tak, to są świadczenia dla rodzin, dla niepełnosprawnych, dla opiekunów niepełnosprawnych. Wracając jeszcze do tego okresu, o którym wcześniej mówiłam. Dla przykładu, kilka lat temu z jednego ze świadczeń wypłacanych przez ten dział dla rodzin tj. z zasiłków rodzinnych korzystało w Lubomi około 800–900 rodzin, a dziś tych rodzin mamy 65. Teraz bardzo wzrosła liczba osób niepełnosprawnych, a co za tym idzie, zasiłków pielęgnacyjnych, świadczeń pielęgnacyjnych (dla opiekunów os. niepełn.).

– To z jakich działów składa się ośrodek pomocy w Lubomi?

– Ośrodek dzieli się na trzy główne działy: pomoc społeczna, w tym dział pracują pracownicy, którzy mają kwalifikacje do "chodzenia po domach w terenie". Aby wykonywać taką pracę trzeba być pracownikiem socjalnym, mieć stosowne uprawnienia. Drugi dział to są świadczenia rodzinne i on się zajmuje, tak jak pan słusznie zauważył, m.in. świadczeniami dla dzieci, rodzin. Trzeci dział to fundusz alimentacyjny i prowadzenie postępowań



wobec dłużników alimentacyjnych. To oprócz wypłaty alimentów (w sytuacji, gdy jest na to wyrok sądu i zaświadczenie komornika o niepłaceniu należnych alimentów), nasz ośrodek prowadzi też działania wobec niewypłacalnych dłużników np. zamieszcza dane dłużnika w kilku biuletynach informacji gospodarczej, co utrudnia dłużnikowi wzięcie np. kredytu czy też kieruje wnioski do starosty o zatrzymanie mu prawa jazdy. Ale oprócz tego w naszym OPS zajmujemy się też przyznawaniem dla rodzin wielodzietnych: Karty dużej rodziny czy Lubomskiej karty rodziny 3+.

– Czyli zajmujecie się różnymi osobami, są też i takie, które powiedzmy sobie szczerze nie pracują i pracować nie będą, nie chcą... Te osoby również

do was przychodzą, ale są też osoby, które potrzebują pomocy ze względu na to, że w sposób niezawiniony coś "posypało" się w ich życiu?

– Wbrew pozorom sytuacja jest bardziej skomplikowana niż się może komuś wydawać. Wiadomo, że rażące jest, kiedy ktoś idzie pod wpływem alkoholu i chwali się, że od nas uzyskał pomoc.

– Wie pani, to jest często powtarzany zarzut do OPS-ów, że dajecie alkoholikom...

– Wiem o co chodzi społeczeństwu, ale proszę mi wierzyć, to jest niewielka liczba osób, a nas obowiązują przepisy i jeżeli ta osoba spełnia kryteria, to musi taką pomoc otrzymać. Dlaczego te osoby dostają pieniądze? Bo przepisy ustawy o pomocy społecznej dają

możliwość udzielenia pomocy w formie np. zasiłku stałego czy okresowego i ja to porównuję z emeryturą czy rentą płaconą przez ZUS. My musimy komuś takiemu dać ten zasiłek, jeżeli spełnia kryteria. ZUS też nie pyta, na co taka osoba wydaje pieniądze. My możemy zapytać i to robimy. Zasiłek stały można dostać w dwóch przypadkach. Pierwszy – jeżeli ktoś taki ma orzeczenie o niepełnosprawności w stopniu znacznym lub umiarkowanym i nie ma innego dochodu w postaci emerytury czy renty. Często są to ludzie schorowani. Drugi przypadek to jest taki, że człowiek ma wiek emerytalny. Nie musi mieć orzeczenia, ale nie ma emerytury, bo np. pracował dorywczo czy w szarej strefie albo nie pracował. Jeżeli osoba z tych dwóch grup przychodzi do

y społecznej. nie pieniędzy

nas i spełnia te warunki, to ja raczej nie mam możliwości, aby nie przyznać jej tego zasiłku. My jednak mamy możliwość kontrolowania tych środków, ale tej kontroli nie ma 24 godziny na dobę. Możemy też ten zasiłek stały, który od tego roku wynosi 1 000 złotych w całości albo częściowo dać w bonie i człowiek, który go dostaje, wybiera go na żywność. Tam są pewne obostrzenia, tego nie można zamienić na wódkę czy piwo. Mamy umowy z konkretnymi sklepami.

– Ilu pracowników ma ośrodek w Lubomiu?

– 11 pracowników, jest to porównywalnie z innymi gminami. Trzech pracowników jest w terenie i oni przeprowadzili w zeszłym roku 450 wywiadów w domu, co wiązało się przyznaniem pomocy głównie finansowej. Ale też sporządzili m.in. 70 wniosków do innych instytucji o podjęcie działań w sprawie klientów, wydali 35 opinii o rodzinie do Sądu, PCPR, na Policję. Wnioski i opinie wynikały z szeregu innych dodatkowych działań podejmowanych przez nich, jak udział w akcji „szlachetnej paczki”, kierowania niepełnosprawnych do „rehabilitacji domowej”, do Programów rządowych, teleopieki, prowadzenie mediacji rodzinnych, monitoringu w sprawach przemocy, przyznawaniu posiłków dla dzieci w szkole i w przedszkolu oraz dla dorosłych z dowozem do domu, załatwianiu usług opiekuńczych, opału i podejmowaniu wielu innych działań, wynikających z bieżących potrzeb. Pracy jest naprawdę dużo.

– A z takich najdziwniejszych albo najciekawszych wydarzeń?

– W zeszłym roku robiliśmy

pogrzeb kości udowej znalezionej na terenie naszej gminy. Przyszło stosowne pismo z prokuratury, że trzeba dokonać takiego pochówku. Była to kość męczyzny. Zleciliśmy to odpowiedniej firmie. To był normalny pochówek na cmentarzu w Niebończowach i było to zrobione ze stosowną czcią do zmarłego.

– To jak już jesteście przy pochówkach. Jakie są procedury, jeżeli np. zostaną znalezione zwłoki na terenie gminy i nie wiadomo, kto to jest, albo jeżeli są to tylko szczątki. Co wtedy robicie?

– Jest ustawa o cmentarzach i chowaniu zmarłych i zgodnie z przepisami, pochówkiem zajmuje się ta gmina, na terenie której znaleziono ciało. My jako ośrodek zlecamy to fachowcom z firmy pogrzebowej. Szukamy rodziny, ale nie zawsze się to udaje, jeżeli znajdziemy, to ta rodzina decyduje, czy chce kremację i gdzie ma odbyć się pochówek. Jeżeli tej rodziny nie ma, to my ustalamy sposób pochówku. Zazwyczaj pochówek następuje na cmentarzu miejscowości, w której znaleziono ciało. My pokrywamy koszt i zawsze musimy się zmieścić do 4 tysięcy złotych, bo tyle wynosi zasiłek pogrzebowy.

– Co to są usługi opiekuńcze?

– To jest forma zabiegów pielęgnacyjnych – opiekunka bezpośrednio wykonuje je w domu wobec osoby, która tego wymaga, na ogół

leżącej. Często właśnie następuje to w ramach tej interwencji, bo trzeba to zrobić natychmiast. Przychodzi do nas osoba, która szuka pomocy, gdyż w rodzinie zdarzy się np. udar, a wszyscy pracują i nie można tej osoby w potrzebie zostawić bez opieki. W takim przypadku wdraża się usługi opiekuńcze. Kiedy rozpoczęłam tu pracę, to była jedna taka opiekunka, teraz mamy od 4–10 w zależności od potrzeb.

– Są jakieś projekty, kursy dla mieszkańców, aby mogli zmienić pracę?

– Tak, przez 10 lat mieliśmy projekty gdzie 100 osób z naszej gminy ukończyło kursy zawodowe różnego rodzaju dla bezrobotnych, np. kursy prawa jazdy, kurs kosmetyczki, kasy fiskalnej, tokarza, ślusarza, spawacza itd. Dużo osób podjęło później zatrudnienie i niektórzy pracują do dnia dzisiejszego w tym zawodzie. Były też kursy online, też 60 osób je ukończyło.

Realizujemy również inne projekty, o których ostatnio pisaliście państwo na łamach Nowin Wodzisławskich. Ale myślę, że ten asystent osobisty osoby niepełnosprawnej i opieka wytechnieniowa to jest bardzo ważna forma pomocy z naszej strony, są to dwa nowe programy, które 4 lata temu wystartowały i od razu do nich przystąpiliśmy. W tym roku dużo środków pozyskaliśmy, dostaliśmy 100 procent wnioskowanych kwot. Obecnie, oprócz opiekunek świadczących usługi

opiekuńcze, zatrudniamy 15 opiekunek, ale chcemy celowo mieć ich 20 z terenu gminy. Jest to forma podobna do usług opiekuńczych, ale usługi są częściowo odpłatne dla klienta, a to jest darmowe.

– To czym się zajmuje taka opiekunka?

– Celem takiego działania jest aktywizacja osoby niepełnosprawnej. Niepełnosprawna osoba samotna czy też osoba w rodzinie, gdzie bliscy często nie mają czasu i możliwości opieki ponad np. podstawową pomoc pielęgnacyjną wobec niepełnosprawnego, może skorzystać z pomocy asystenta osobistego, który może tej osobie poświęcić kilkanaście godzin w miesiącu.

W skrócie ma to polegać na dobraniu niepełnosprawnemu takiej pomocy, aby umożliwić mu branie udziału w życiu społecznym, rodzinnym. To np. wspólne z podopiecznym wyjście czy dojazd w wybrane przez niepełnosprawnego miejsce, np. na spacer, do przychodni, kościoła, urzędu, do znajomych, ale także wspólne uczestniczenie w imprezach na terenie gminy: w festynach, pokazach sportowych, meczach, to wspólne zakupy czy załatwianie spraw urzędowych. To też pomoc w zwykłych codziennych czynnościach: myciu, kąpieli, ubieraniu, jedzeniu, pomoc w sprzątaniu mieszkania czy tylko rozmowa albo wspólna kawa.

– Dużo jest osób niepełnosprawnych na terenie gminy?

– Liczba osób niepełnosprawnych na terenie gminy znacznie wzrosła w ostatnich latach, jest to związane głównie z chorobami nowotworowymi czy neurologicznymi. Dotyczy to wszystkich, zarówno starszych, jak i dzieci. Bardzo dużo dzieci ma orzeczenia. Powiem jeszcze, że my nie mamy pełnych danych, tych osób jest więcej. My posiadamy dane tylko tych osób, które mają orzeczenia o znacznym lub umiarkowanym stopniu,

nie mamy danych o lekkim stopniu, bo wtedy nie przysługuje prawo do zasiłku. Nie mamy też świadomości, ile faktycznie jest osób niepełnosprawnych. Na razie mamy 200 osób, które mają zasiłki. To jest ogromna liczba, jest też bardzo dużo osób, które nie pobierają od nas takiego świadczenia, bo jak mieszkaniowiec już ma emeryturę czy rentę, wówczas to świadczenie wypłaca ZUS.

– Niektóre osoby są niepełnosprawne, a nie mają orzeczenia.

– Też się tak zdarza. My często namawiamy, aby jednak wystąpić o takie orzeczenie. Bo jest to pro-

fit finansowy dla tych chorych ludzi, a także możliwość uczestniczenia w coraz większej liczbie programów np. rządowych,

skierowanych do niepełnosprawnych. Często pomagamy w wypisaniu czy złożeniu wniosku.

– Czy według pani ta liczba będzie wzrastać?

– Niestety tak, co roku jest więcej. Dlatego wdrożono programy i są świadczenia, których liczba i kwoty też wzrastają.

– Co wy oferujecie osobom, które mają orzeczony stopień umiarkowany albo znaczny?

– Jeżeli ktoś ma orzeczony stopień umiarkowany albo znaczny i nie ma swojego świadczenia, to u nas otrzymuje wspomniany zasiłek pielęgnacyjny. Taka osoba nie może mieć renty, emerytury albo jakiś innych świadczeń w ZUS-ie. Osoba ta może również otrzymać zasiłek stały czy okresowy. Może też skorzystać z pomocy asystenta osobistego czy opieki wytechnieniowej, a mając znaczny stopień niepełnosprawności – z darmowej rehabilitacji w warunkach domowych. Opiekun tej osoby może skorzystać ze świadczenia pielęgnacyjnego.

– To weźmy przykład, że ktoś dostaje udar i wychodzi ze szpitala i co wtedy, jak pomożecie rodzinie?

– Mamy teraz przypadek, że osoba po udarze nie ma rodziny i czeka obecnie w szpitalu, a my załatwiamy miejsce w jakiejś placówce całodobowej. Jeżeli jest jednak typowa sytuacja i jest rodzina, to gdy przychodzi do nas – my możemy pomóc w załatwieniu łóżka ortopedycznego, sprzętu ortopedycznego, przyznaniu usług pielęgnacyjnych, pomocy finansowej na zakup leków, złożeniu wniosku o przyznanie stopnia niepełnosprawności (jeżeli nie posiada). Każdy przypadek rozpatrujemy indywidualnie i do niego dobieramy odpowiednią pomoc.

– A jeżeli w Lubomiu komuś spłonie dom, co wtedy?

– My możemy pomóc ale, zgodnie z ustawą o pomocy społecznej – nie jest to na pewno duża pomoc. Ale zwracamy się też do fundacji, do wójta, który ma rezerwę ze środków własnych. Mieliśmy też taką sytuację. Częściowo pomógł wójt, częściowo myśmy pomogli, zwracaliśmy się też do Eko-Okien. Staramy się w jakiś sposób pomóc. Przy okazji też dodam, że pośredniczymy w pewnego rodzaju wymianie mebli, sprzętu AGD, odzieży. Na przykład ktoś chce oddać pralkę, to my rozeznajemy, kto by ją potrzebował.

– To na koniec proszę powiedzieć w jakim kierunku będzie się rozwijać pomoc społeczna w najbliższych latach?

– Na pewno w kierunku pomocy osobom starszym, bo społeczeństwo się bardzo starzeje. W kierunku osób niepełnosprawnych też. Pomoc społeczna będzie jednak się rozwijać w kierunku pomocy niekoniecznie finansowej. Dzisiaj jest cały szereg innych możliwości pomocy, z której można skorzystać. Jak już wspomniałam wcześniej uważam, że w najbliższych latach podstawą pomocy społecznej będzie wsparcie głównie w formie pracy socjalnej.

oprac. Fryderyk Kamczyk

200

tyle osób niepełnosprawnych w gminie Lubomia pobiera zasiłek

Pomoc społeczna będzie jednak się rozwijać w kierunku pomocy niekoniecznie finansowej. Dzisiaj jest cały szereg innych możliwości pomocy, z której można skorzystać.

Do śląskiego worka wrzuca się wszystko, a artyści tylko z nazwy są ślascy

– Piotr Scholz o współczesnej muzyce biesiadnej

Z popularnym radiowcem i konferansjerem, organizatorem imprez rozmawialiśmy przy okazji niedawnego wydarzenia kulturalnego w Nędzy. Z urzędu gminy wyszła inicjatywa zaproszenia seniorów na spóźnione święto babci i dziadka. Imprezę poprowadził znany z fał Vanessy Piotr Scholz. Przy okazji zapytaliśmy go o kondycję współczesnej, śląskiej sceny muzycznej.

Okazja dla fanów

Do Nędzy przyjechali w pierwszy weekend lutego znani, lubiani artyści, goszczący w audycji Śląska Biesiada w Radiu Vanessa – Klaudia Chwołka, czy Grzegorz Poloczek – określany przez Scholza jako żywa legenda, klasyk gatunku. – Grzesiu jest współtwórcą słynnego kabaretu Rak. Od lat z powodzeniem występuje solo. W naszym repertuarze był także instrumentalista – Grzegorz z akordeonem. Mogę uczciwie stwierdzić, że to jest chłop, którego trzeba odkryć – mówił Nowinom pan Piotr. Dla publiczności w Nędzy wystąpiło ponadto Trio Appassionato – to również ślązaczki, ale skrzypaczki. – Takie wydarzenia są okazją dla fanów, żeby nie musieli czekać na plenerowe imprezy, które będą miały miejsce dopiero w ciepłych miesiącach roku – oznajmił nam prowadzący.

Na początek biesiady zaśpiewał piosenkę otwierającą audycję – przebój grupy B.A.R. – Serwus, cześć, witamy was – intonował Scholz a ponad 300 osób zgromadzonych w hali chętnie śpiewało dalszy ciąg. – To, że to właśnie ten utwór zaczyna Biesiadę, to w sumie był przypadek. Został nagrany jako pierwszy i już tak zostało do dziś – wspominał prezenter.

Pod dachem to nawet lepiej

Scholz śmiał się na temat swojego śpiewania, bo nigdy nie miał oczekiwań wobec siebie, żeby śpiewać. – Tutaj, w pewien

sposób pomagam we wspólnym śpiewaniu, zaczynam zabawę – tłumaczył. Wie, że miłośnicy śląskich rytmów przyzwyczaili się do początkowej piosenki, która co niedzielę rozbrzmiewa na falach raciborskiej stacji radiowej.

Kiedy jest najlepszy czas na masowe imprezy muzyczne, ale te biesiadne? Bo wiadomo, że tzw. szlagry królują na festynach i dożynkach, a tu lutowa zabawa pod dachem. Scholz uważa, że w obiektach zamkniętych tego typu wydarzenia wypadają lepiej, bo gromadzą wyłącznie zainteresowanych. – Na majówkach, czy dużych imprezach przychodzą różni odbiorcy i oni często na śląskim wstępie rezerwują sobie najlepsze miejscówki, ale tak naprawdę zjawiają się pod sceną dla gwiazdy głównej – objaśniał P. Scholz.

Na scenie prezenter lubi żartować z wykonawcami, których zna od dawna. – To prawda, ja tak dużo żartuję. Z wokalistką, która wystąpiła w Nędzy, znam się prawie 30 lat. Poznałem ją jako takie dzieciątko i łączy nas przyjaźń oraz sprawy zawodowe – przyznał twórca Śląskiej Biesiady.

Śląska twórczość to już była

Jako znawcę rynku śląskiej rozrywki zapytaliśmy go o rozwój regionalnej sceny muzycznej. Znacząco kręcił głową, słuchając pytania. – Kiedy zaczynałem angażować się w tę branżę to 90% śląskich szlagrów to były znane niemieckie utwory z polskimi słowami. Później



■ Piotr Scholz od 25 lat prowadzi w Radiu Vanessa audycję promującą śląską muzykę FOT. JAKUB KWIATKOWSKI (4)



■ Klaudia Chwołka – tę wokalistkę Piotr Scholz zna od dziecka



■ Publiczność biesiadnych imprez aktywnie uczestniczy w wydarzeniu



■ Hala w Nędzy pomieściła ponad 300 fanów tzw. szlagrów

faktycznie nastąpiła prawdziwie śląska twórczość. Ewolowało to do stanu obecnego, a trzeba wiedzieć, że śląskie programy muzyczne, repertuar wypełniają szczególnie covery muzyki chorwackiej, przerobione na tutejsze warunki – ocenił P. Scholz.

Jego zdaniem mieszkańcy regionu nie posługują się już tak powszechnie gwarą, jak robili to w przeszłości. – Ślascy artyści bywają nimi tylko z nazwy. Przede wszystkim nie śpiewają już po śląsku, w gwarze. Przyczyną są wymogi, jakie stawiają im duże, ogólnopolskie media, gdzie na gwarę nie ma miejsca, ich programy są adresowane nie tylko do widzów ze Śląska. To smutne, ale nic na to nie poradzę – przyznał znany radiowiec z Vanessy.

Przygotowania do jubileuszu

Scholz dodaje, że gdyby przyszło mu grać na antenie, czy na imprezach to, co podsyłają mu wytwórnie, audycje to w przestrzeni rozrywkowej nie byłoby w ogóle śląskiej biesiady. – Ponieważ do tego śląskiego worka wrzucono wszystko i zostaje na nią coraz mniej miejsca – wyjaśnia doświadczony konferansjer.

Niedzielną audycję prowadzoną przez Scholza w Radiu Vanessa obchodzi właśnie 25-lecie. – Pamiętam, że zaczęło się to ćwierć wieku temu, w ostatnią niedzielę sierpnia. I zleciało, sam nie wiem kiedy – mówił w Nędzy Piotr Scholz.

Czy jubileusz popularnej audycji nadawanej na 100.3 FM od 25-lat będzie miał jakiś szczególny przebieg? – Za wcześniej na szczegóły. Ja mam szefa, właściciela radia i to od niego wszystko zależy w tej kwestii. Ujawnię tylko, że są ciekawe pomysły na specjalny koncert, a może więcej działań. To świętowanie miało by się zacząć już w czerwcu, w sąsiedniej gminie. Możliwe, że w sierpniu takie urodziny byłyby obchodzone w mojej rodzinnej miejscowości. Aktualnie rozmawiamy z artystami na ten temat – podsumowuje Piotr Scholz.

(ma.w)

NIEBOCZOWY W niedzielę (4.02) druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Nieboczowach spotkali się na zebraniu sprawozdawczym.

Wzięli udział w 23 akcjach

PODSUMOWALI KOLEJNY ROK DZIAŁALNOŚCI OSP

Zebranie tradycyjnie rozpoczęło się od wyboru przewodniczącego oraz członków komisji. Przedstawiono sprawozdania osób funkcyjnych. Zarząd uzyskał absolutorium. – Nasza jednostka liczy 12 członków czynnych (w tym 1 kobieta), 47 członków wspierających (w tym 8 kobiet), 2 członków honorowych, 17 członków Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej (13 chłopców, 4 dziewczyny). W 2023 r. OSP Nieboczowy uczestniczyła w 23 akcjach ratowniczo-gaśniczych, z czego jednostka raz była dysponowana do pożaru, a 22 razy do miescowych zagrożeń. Wszyscy strażacy czynni brali udział w działaniach ratowniczo-gaśniczych – przekazuje Nowinom prezes Antoni Mandera.

Akcje społeczne, uroczystości i imprezy

– 15 stycznia 2023 r. druhowie OSP brali udział w zbiórce pieniędzy na leczenie SMA dla Mikołaja Kubali (przekazano 400 zł), 13 marca 2023 r. druhowie wraz z poczem sztandarowym uczestniczyli w pogrzebie księdza Mateusza Tomanka w Szczekowicach, 26 kwietnia 2023 r. przedstawiciele MDP uczestniczyli w wycieczce zorganizowanej przez pośła Adama Gawędę do Sejmu, w wycieczce uczestniczyło 5 osób z opiekunem dh. Robertem Mazurkiem. 3 maja 2021 r. rozpoczęliśmy tydzień strażacki od uroczystej mszy świętej w intencji strażaków OSP Nieboczowy. Po mszy przedstawiciele zarządu udali się na cmentarz, gdzie uczcili pamięć zmarłych strażaków, 4 maja 2021 r. zorganizowaliśmy „Dzień Strażaka dla przedszkolaka”. Naszą jednostkę odwiedziły dzieci z Przedszkola w Nieboczowach, na spotkaniu druhowie przedstawili posiadany sprzęt oraz zaprezentowali jego działanie. 13



■ Od prawej Bernard Burek – komendant gminny OSP, Zbigniew Radecki – prezes powiatowy OSP, mł. bryg. inż. Łukasz Przybyła, druh Adam Mandera, prezes Antoni Mandera oraz druh Robert Mazurek

maja 2023 r. na zaproszenie pośła Krzysztofa Gadowskiego, prezes wraz z osobą towarzyszącą uczestniczyli w Obchodach Dnia Strażaka, które odbyły się w Jastrzębiu-Zdroju, 15 maja 2023r. na zaproszenie władz Lasów Państwowych, z okazji obchodów Leśnego Święta Strażaków, naszą jednostkę reprezentował prezes, 28 maja 2023 r. druh Antoni Mandera uczestniczył w spotkaniu o tematyce „Bezpieczeństwo w Powiecie”, spotkanie odbyło się pod patronatem służb mundurowych naszego powiatu oraz pani senator Ewy Gawędy. 2 czerwca 2023 r. prezes reprezentował jednostkę na powiatowych obchodach dnia strażaka przy komendzie PSP w Wodzisławiu Śląskim, 8 czerwca 2023 r. jak co roku druhowie OSP zaangażowali się w pomoc uroczystych obchodów procesji Bożego Ciała oraz zabezpieczyli trasę procesji, 11 czerwca 2023r. uczestniczyliśmy w gminnych zawodach sportowo-pożarniczych na boisku w Lubomi. Nasza drużyna w grupie A zajęła IV miejsce. Drużyna MDP chłopców zajęła drugie. 5 lipca 2023 r. dh Grzegorz Porwoł, dh Roman Zdrzałek dh Antoni Mandera dh Patryk Łyko we współpracy z WDK Nieboczowy współorganizowali „Piana party”. 8



■ W zebraniu udział wzięli także młodzi strażacy

lipca 2023r. druhowie OSP uczestniczyli w ceremoniach pogrzebowych Ks. Janusza Rudzkiego w Jastrzębiu-Zdroju r. wszyscy druhowie naszej jednostki brali udział w pogrzebie naszego strażaka Wacława Błaszczoka, 27 sierpnia 2023 r. na zaproszenie KGW Nieboczowy, prezes reprezentował naszą jednostkę na jubileuszu 65-lecia KGW, 16 września 2023 r. dh Antoni Mandera reprezentował naszą jednostkę na zagranicznej wizycie w Horni Suchej z okazji 110-lecia jednostki, 11 listopada 2023 r. prezes reprezentował jednostkę z okazji Dnia Niepodległości, uroczystości odbyły się w GOKSIR Lubomia, 17 listopada 2023 r.

prezes reprezentował naszą jednostkę na obchodach z okazji 25 – lecia Powiatowego ZOSP RP, uroczystość odbyła się w Gołkowicach. 2 grudnia 2023 r. strażacy PSP Wodzisław Śl. przeprowadzali kontrolę gotowości bojowej jednostki, uzyskaliśmy ocenę „bardzo dobry”, 3 grudnia 2023 r. druhowie OSP brali udział w akcji charytatywnej dla Nikoli. Przekazano 300 zł na leczenie. 5 grudnia 2023 r. zgodnie z prośbą władz PSP, oddano hołd poległym policjantom na służbie, 7 grudnia 2023 r. na prośbę księdza proboszcza, druhowie OSP zaangażowali się w pomoc oczyszczeniu kościoła, 7 grudnia 2023 r. organizo-

waliśmy wspólnie z druhami OSP Lubomia „Strażackie Mikołajki” dla młodzieżowych drużyn pożarniczych gminy Lubomia. Podczas spotkania rozegrano konkurencje sprawnościowe i logiczne. Na zakończenie spotkania Mikołaj strażacki wręczył uczestnikom paczki okolicznościowe – mówił podczas zebrania Antoni Mandera.

Pozyskane środki finansowe i sprzęt

Jednostka pozyskała 5 000 złotych z WFOŚiGW, 3 000 złotych z MSWiA (dla MDP) zaś 3 000 złotych przekazał sołtys i rada sołecka. W 2023 roku jednostka pozyskała sprzęt i materiały, między innymi: mundur koszarowy dla MDP (14 kompletów), węże W- 75, elektryczną pompę zatapialną, szelki bezpieczeństwa, sprzęt do zabezpieczenia terenu akcji, linkę ratowniczą oraz elementy umundurowania. W roku ubiegłym wykonano również prace przy obiekcie i sprzęcie.

Podziękowanie dla druhow, władz i instytucji

– Kończąc to sprawozdanie chciałbym serdecznie podziękować wszystkim druhom za zaangażowanie w życie naszej jednostki w okresie sprawozdawczym.

Serdeczne słowa podziękowania kieruję do władz gminy z panem wójtem na czele za zrozumienie naszych potrzeb i finansowanie naszych przedsięwzięć. Dziękujemy sołtysowi, radzie sołeckiej, zarządom KGW, LKS, GOKSiR za dobrą współpracę. Dziękuję państwu Gawęda i Janeta za wspieranie naszej jednostki OSP, wszystkim darczyńcom, którzy przekazali 1,5 % podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego. Dziękuję za współpracę Komendzie Powiatowej PSP, Zarządowi Powiatowemu Związku OSP RP, Zarządowi Gminnemu Związku OSP RP. Kończąc to sprawozdanie w imieniu zarządu życzę wam druhowie i przybyli goście dużo zdrowia, abyście nadal wspierali i uczestniczyli w działalności OSP Nieboczowy – zakończył prezes Mandera.

Sołtys dziękuje strażakom za działalność

– Ochotnicy Straży Pożarnej to tacy ochroniarze naszej Małej Ojczyzny. W Nieboczowach w tym roku obchodzimy jubileusz 110 lat istnienia OSP. Pamiętam, że strażakiem był mój dziadek, tata Łucjan Wendelberger, brat, ja brałam udział w zawodach sportowo – pożarniczych na szczeblu wojewódzkim w Częstochowie. Strażakiem ochotnikiem jest mój mąż. Do MDP należy także syn. Miłości, pasji do bycia strażakiem ochotnikiem trzeba nauczyć się już w domu. By służyć ludziom i ojczyźnie. Życzę braci strażackiej, by poszerzała swoje szeregi nowymi członkami OSP. Niech mottem przewodnim wszystkich strażaków będą słowa: Bogu na chwałę, ludziom na ratunek – mówi Nowinom sołtys Barbara Mazurek.

Fryderyk Kamczyk

Inflacja i pandemia wpływają na rynek piwa w Polsce. Młodzi coraz częściej wybierają te bezalkoholowe

KRAJ W 2023 r. Polacy wypili dwa miliony hektolitrow piwa mniej niż rok wcześniej. - Ten rok na długo zostanie w naszej pamięci - przyznaje Igor Tikhonov, prezes zarządu Związku Pracodawców Przemysłu Piwowarskiego - Browary Polskie. Pozytywnym zjawiskiem była stabilna pozycja piw bezalkoholowych, których udział w ogólnej sprzedaży wciąż rośnie.

Z najnowszego raportu firmy NielsenIQ wynika, że w ubiegłym roku polski rynek piwa skurczył się o prawie 7 procent. Jednak trend spadkowy, obserwujemy już od kilku lat. - W 2023 r. branża piwna pozostawała pod szczególnym wpływem inflacji, ale wolumeny sprzedaży piwa spadały od momentu wybuchu pandemii. Covid-19 i inflacja w podobnym stopniu wpłynęły na nasz rynek - mówi Igor Tikhonov, prezes Zarządu Związku Pracodawców Przemysłu Piwowarskiego - Browary Polskie.

Stwierdzenie, że w ubiegłym roku to właśnie inflacja odegrała decydującą rolę w ograniczeniu spożycia piwa, potwierdzają badania przeprowadzone przez NielsenIQ. W połowie 2023 r. (a więc w okre-



■ Z najnowszego raportu firmy NielsenIQ wynika, że w ubiegłym roku polski rynek piwa skurczył się o prawie 7 procent. Zdjęcie ilustracyjne. FOT. PEXELS/PIXABAY.COM

sie najwyższej inflacji) zapytano respondentów, jak zamierzają sobie poradzić z rosnącymi cenami. - Na czym konsumenci zamierzali najbardziej oszczędzać? Na posiłkach poza domem, rozrywce i zamawianiu jedzenia - to jest cała grupa przyjemnościowych, niekoniecznych wydatków, które jako pierwsze zostają wycięte z domowych budżetów w momencie, kiedy ceny rosną - wskazuje

Marcin Cyganiak, dyrektor komercyjny w NielsenIQ.

Kiedy ankietowanych zapytano bardziej konkretnie, na jakie produkty spożywcze zamierzają wydawać mniej pieniędzy, alkohol był na czele listy. - Napoje alkoholowe występowały obok innych kategorii przyjemnościowych, których nie musimy kupować: przekąsek i słodczy. Uzyskane w połowie roku odpowiedzi przełożyły się na wyniki

sprzedaży piwa w 2023 - wyjaśnia Marcin Cyganiak. Jak podkreślają eksperci, spadki spożycia były szczególnie wyraźne w określonych segmentach rynku. „To już kolejny rok, kiedy mocny lager notuje ujemną dynamikę sprzedaży. Wyraźnie wskazuje to na trend odchodzenia od alkoholu w piwie” - mówi Bartłomiej Morzycki, dyrektor generalny Związku Pracodawców Przemysłu Piwowarskiego

- Browary Polskie.

Z kolei sprzedaż piw bezalkoholowych była niemalże taka sama, jak w ubiegłym roku, dzięki czemu zwiększyły one swój udział w całej kategorii piwa w Polsce, z 6,3 do 6,5 proc. Jak podkreśla Bartłomiej Morzycki, wzrost konsumpcji piwa bezalkoholowego wynika z trendów związanych ze zdrowym trybem życia. I wszystko wskazuje na to, że Polacy będą pili takiego trunku coraz więcej. - Wzrosty w kategorii NoLo, czyli piwa nisko- i bezalkoholowego obserwujemy już od kilku sezonów - zaznacza Bartłomiej Morzycki.

Perspektywy dla tego segmentu rynku są dobre. „U naszych sąsiadów - Czechów, udział piw bezalkoholowych w sprzedaży ogólnej jest dwukrotnie wyższy niż w Polsce. U nas jest to 6,5 proc., a tam 13-14 proc. To daje nadzieję na wzrost tego segmentu i w Polsce” - mówi Igor Tikhonov. Zwłaszcza, że w segmencie piw nisko- i bezalkoholowych producenci wprowadzają bardzo dużo nowości, nowych wariantów czy smaków. A konsument lubi próbować nowych rzeczy. Kategorie, które oferują duży wybór, potrafią utrzymać dynami-

kę w ofercie produktowej, mają szansę wygrywać na rynku” - podkreśla Marcin Cyganiak.

Dopasowanie się do zmieniających się warunków ekonomicznych oraz trendów pozwoli przetrwać branży piwowarskiej trudne czasy. - Mimo zmian mamy w Polsce do czynienia z silną grupą konsumentów w średnim wieku i starszych, którzy uwielbiają polskie marki i są wobec nich lojalni. Z drugiej strony są osoby młodsze, nastawione na trunki nisko- lub bezalkoholowe. Mogą one liczyć na to, że zostaną dla nich przygotowane specjalne, nowatorskie produkty - powiedział Igor Tikhonov. Podkreślił, że branża piwowarska nadal jest dużą i silną branżą, ważną częścią polskiej gospodarki, generującą wielomiliardowe zakupy surowców i usług oraz dającą zatrudnienie tysiącom pracowników. - Wywieramy pozytywny wpływ społeczny, wspieramy wspólnoty lokalne, angażujemy się w inicjatywy ważne dla społeczeństwa i środowiska. Myślę, że jest bardzo wiele powodów, dla których warto wspomóc browary w odbudowie silnej pozycji - podsumowuje Igor Tikhonov.

Źródło informacji: PAP MediaRoom

Strajk rolników w powiecie wodzisławskim. We wtorek zablokują dojazd do autostrady

POWIAT We wtorek 20 lutego, podczas kolejnej fazy strajku, rolnicy planują zablokować m.in. wjazd na autostradę A1 w gminie Gorzyce. - Nie dajmy zniszczyć rolnictwa i Polski. Rolnicy ponad podziałami - apeluje lider protestu rolniczego w naszym regionie.

We wtorek, 20 lutego, odbędzie się kolejna fala ogólnopolskich protestów

rolników. Ich celem będzie wyrażenie sprzeciwu wobec nadmiernego importu towarów z Ukrainy oraz przeciwko polityce klimatycznej Unii Europejskiej, w tym planom tzw. Zielonego Ładu. Rolnicy zapowiedzieli blokadę przejść granicznych z Ukrainą, węzłów komunikacyjnych i dróg prowadzących do przeładunkowych stacji kolejowych oraz portów

morskich.

W naszym regionie planowane jest zablokowanie wjazdu na autostradę A1 w powiecie wodzisławskim, konkretnie w gminie Gorzyce. Od godziny 12.00 ciągniki zajmą drogę w okolicach węzła Gorzycki, przemieszczając się od ronda przy wjeździe na autostradę do ronda przy wjeździe na Panattoni. Protest ma zakończyć

się około godziny 16.00.

- Rolnicy i towarzyszące rolnikom inne grupy zawodowe, które zadeklarowały chęć dołączenia do protestu, robią to dla Was, dla naszej Ojczyzny, dla przyszłych pokoleń - argumentuje Łukasz Mura, radny powiatowy z powiatu raciborskiego oraz lider protestu, który odbywa się już po raz drugi w naszym regionie. Pierwszy protest

miał miejsce na terenie Raciborszczyzny 24 stycznia, kiedy to gospodarze przejechali z Rudnika przez Racibórz do Zabełkowa w gminie Krzyżanowice. W rozmowie z Nowinami podkreślili, że podejmują te działania z konieczności, walcząc o przetrwanie.

W rozmowie z Nowinami Mura zapowiedział również, że jeśli wtorko-

wy protest nie przyniesie oczekiwanych rezultatów, rolnicy będą kontynuować swoje działania protestacyjne. Mają w planach zablokowanie ruchu na autostradzie. Protest w gminie Gorzyce nie jest jedynym zaplanowanym w naszym regionie. Również w Świerklanach odbędzie się manifestacja rolników i myśliwych.

(mad)

Pszów skacze w górę, Lubomia nadal wysoko

POWIAT Znacząco lepsza sytuacja finansowa Pszowa i widoczna poprawa w zakresie infrastruktury, ekonomii i działań prospołecznych. Opublikowano wyniki najnowszego rankingu „Wspólnoty” – pisma samorządu terytorialnego. Widać w nim wyraźnie, że działania Burmistrzów i Radnych mające wyprowadzić miasto z zapaści finansowej i społecznej powoli, ale systematycznie przynoszą efekty.

Autorzy rankingu za pomocą dostępnych wskaźników liczbowych szacowali sukces, jaki samorządy odniosły w kończącej się kadencji, czyli w latach 2018-2023 r. Zbadali sukces finansowy, ekonomiczny, infrastrukturalny i społeczny. Pszów we wszystkich wskaźnika od-

notował lepszy wynik niż w poprzedniej kadencji. - Jak każdy ranking również ten „Wspólnoty” podsumowuje różne aspekty funkcjonowania miasta. W naszym przypadku analizując jego treść wyraźnie widać z jakimi problemami trzeba będzie się zderzyć w następnej kadencji. Dla niektórych będzie dużym zaskoczeniem, że nie jest to stabilizacja finansowa miasta – mówi Piotr Kowol, zastępca burmistrza Pszowa.

Jednym z kluczowych działań władz miasta jest troska o lokalne dziedzictwo kulturowe i architektoniczne. Tereny i obiekty pokopalniane zyskują nowe funkcje. Budynek dawnej maszyny wyciągowej szybu Jan

będzie w niedalekiej przyszłości siedzibą miejskiej biblioteki i wybranych jednostek miejskich. W jego bezpośrednim sąsiedztwie szybko będzie pełnił funkcję wieży widokowej. Obok powstanie żłobek, siedziba organizacji pozarządowych i lokale dla początkujących przedsiębiorców. Wszystko połączy teren zielony ze strefami relaksu i zabawy. A to nie koniec pomysłów. Wszystko po to, by pobudzić aktywność gospodarczą w mieście. - Plan działania i pomysł są jasno określone. Udało nam się skomunalizować teren, który wreszcie pozwoli na budowę drogi dojazdowej do planowanej strefy przemysłowej czy też utworzenie na terenie po kopalni Anna tzw. „Lokali na start”

dla młodych mieszkańców Pszowa chcących rozpocząć swoją pierwszą działalność – dodaje Kowol.

Choć wielu o tym już nie pamięta to jednym z pierwszych problemów z jakim musieli się mierzyć nowi Burmistrzowie tej kadencji było wielomilionowe zadłużenie. Patrząc na wyniki rankingowe zauważono, to co od początku kadencji było dla Pszowa najważniejsze czyli stabilizację finansową Miasta. W kategorii „Sukces finansowy” skok rankingowy jest naprawdę olbrzymi, bo z 558 na 86 miejsce. - To wszystko pokazuje, że wykonaliśmy w tej kadencji jako Miasto, jako zarządzający, ale i jako mieszkańcy duży krok w dobrą stronę. Ważne, aby tego pozytywnego trendu

w przyszłej kadencji nie zaprzepaścić, bo przed Pszowem duże wyzwania. Dla mnie jako pszowika, ale również osoby zarządzającej miastem jest niezwykle ważne, że wreszcie po tej ostatniej, bardzo trudnej, kadencji wydostajemy się z dołów rankingu. To impuls do dalszego działania, bo oceny dokonują osoby niezależne od wszystkich układów i zauważają te zmiany – komentuje na gorąco Piotr Kowol.

W zestawieniu podsumowującym ranking z miejsca 587 na koniec poprzedniej kadencji Pszów awansował na pozycję 233. To dla naszego miasta najwyższa

pozycja od 2006 roku kiedy jeszcze funkcjonowała ANNA. Ponadto to na dzisiaj najwyższe miejsce w kategorii miast, które nie są stolicami powiatu, w całym obszarze wodzisławsko-rybnicko-jastrzębskim.

Warto odnotować także, że wśród miast powiatowych w kategorii sukces finansowy Wodzisław Śląski zajął w rankingu 89. na 267 miejsc, a także 72. miejsce w kat. sukces infrastrukturalny. Nadal wysokie, bo 4. miejsce w rankingu w kategorii sukces infrastrukturalny oraz 37. miejsce w kat. sukces społeczny wśród gmin wiejskich zajmuje gmina Lubomia. (ska)

I Nocny Bieg Walentynkowy na Trzech Wzgórzach

WODZISŁAW ŚL. 16 lutego o godz. 20.00 w Rodzinnym Parku Rozrywki odbył się I Nocny Bieg Walentynkowy na wesoło.

Trasa liczyła ok. 2 km (dwie pętle alejkami Rodzinnego Parku Rozrywki), którą należało pokonać w parach. Na drugiej pętli pojawiły się utrudnienia w postaci przeszkód (przejsie z piłeczką na drewnianej łyżce, przejście przez hula-hop czy dmuchanie balonów). Zawodnicy mogli pobic w przebraniach i dodatkowo zaważyć o nagrodę za najlepszy strój.

Organizatorem wydarzenia był MOSiR Centrum w Wodzisławiu Śląskim we współpracy z drogerią DM. Celem imprezy było sportowe uczczenie „Świąt Zakochanych” oraz propagowanie zdrowego trybu życia, aktywnego wypoczynku i integrowanie grup społecznych.

AgaKa



■ Uczestnicy na mecie otrzymali medale, dyplomy oraz nagrody

Pobiegli w osiemnastej edycji Biegu Twardziela



■ Start Biegu Twardziela

WODZISŁAW ŚL. Ponad 50 osób zmierzyło się z pętlą liczącą 16km „pełnoletniej” już edycji Biegu Twardziela.

Biuro zawodów znajdowało się na terenie boiska Wicher Wilchwy. Start ulokowano kilkadziesiąt metrów dalej, w kierunku wilchwiańskich bezdroży i pól. O godz. 10.00 ponad 50 śmiałków wyruszyło na crossową trasę (pola, leśne duktory i asfalt) liczącą 16km. Wszyscy zawodnicy otrzymali na mecie pamiątkowy medal, posiłek oraz napoje, ponadto miejsca 1 - 3 w każdej kategorii wiekowej otrzymały dyplom oraz nagrodę

rzeczową. Celem imprezy była popularyzacja biegów masowych jako jednej z form zdrowego i aktywnego stylu życia oraz promocja Miasta Wodzisław Śląski. Organizatorami 18. edycji Munsun Sport Bieg Twardziela byli: Klub Sportowy „FORMA” Wodzisław Śląski, Klub Sportowy Wicher Wilchwy i Miasto Wodzisław Śląski.

AgaKa

PIERWSZA TRÓJKA NA MECIE:

Firlej Dariusz (01:09:10.23)
Olchówka Damian (01:09:12.08)
Suchański Michał (01:10:29.13)

HistoriON



*Nasza historia
to Twoje życie!*

Jeśli chcesz się
nim podzielić z nami

📞 dzwoń i wysyłaj zdjęcia 📷

na WhatsApp:

662 059 116

✉ pisz:

historion@nowiny.pl

*Tvoja historia
to nasz temat*

🌐 www.historion.pl

✉ historion@nowiny.pl

Przy prędkości 50 km/h butelka 1,5 l wody waży 60 kg.

Warto o tym pamiętać w podróży

KRAJ Mimo tego, że ferie już się skończyły nie zapominajmy o zachowaniu rozsądku i bezpieczeństwie w podróży – przypomina o tym Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, bo często wybieramy te drogi jako trasę przemieszczenia się między punktami.

Jadąc w dłuższą trasę, weźmy pod uwagę niesprzyjające warunki atmosferyczne, które mogą wydłużyć czas podróży. Pogoda może być zmienna – opady śniegu, deszczu ze śniegiem, ujemne temperatury. Jedźmy z głową, pamiętając, że droga hamowania na mokrej nawierzchni wydłuża się, łatwo można też stracić przyczepność. Dostosujmy prędkość do panujących warunków atmosferycznych i natężenia ruchu. Niezależnie od pogody zawsze przyda się rozważa, szczególnie w czasie opadów śniegu lub marzącego deszczu, gdy służba drogowa łagodzi skutki zimy, utrzymując drogi zgodnie z określonymi standardami.

Całą dobę, siedem dni w tygodniu

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad utrzymuje ponad 17 800 km dróg krajowych, a z uwzględnieniem dodatkowych jezdni, np. dróg serwisowych, to już ponad 21 000 km. Jest to jednak zaledwie 5 proc. z ponad 420 000 km wszystkich dróg publicznych na terenie naszego kraju.

Prace ściśle związane z zimowym utrzymaniem dróg, w szczególności odśnieżanie i usuwanie śliskości, prowadzone są w trybie 24-godzinnym 7 dni w tygodniu. Realizowane są, co do zasady, przez wykonawców wyłonionych w drodze przetargów, z którymi GDDKiA zawarła umowy na utrzymanie całej sieci.

Przypominamy, że kilka tysięcy osób pracuje i będzie pracować w trakcie sezonu zimowego przy zwalczaniu śliskości i odśnieżaniu dróg krajowych, za które odpowiada GDDKiA. Do ich dyspozycji jest około 2700 pojazdów, m.in. pługi, pługosolarki czy pługi wirnikowe. To także

283 magazyny, gdzie zgromadzono ponad 470 tys. ton soli, 2,6 tys. ton chlorku wapnia oraz 26 tys. ton materiałów uszorstniających. Szerzej pisaliśmy o tym tutaj.

Efekt działań służb – widoczny po ustaniu opadów

Warto pamiętać, że służby drogowe mogą tylko łagodzić skutki wyjątkowo trudnych warunków pogodowych, związanych z obfitymi opadami śniegu lub marzącego deszczu, ale nie są w stanie całkowicie im zapobiec.

Gdy trwają intensywne opady śniegu, nie ma możliwości, aby jezdnia była czarna. Kilka minut po przejeździe pługu ponownie pokrywa się ona śniegiem. Na prawym pasie (na jezdniach z większą liczbą pasów ruchu) nawierzchnia dłużej pozostaje czarna niż na lewym. Jest to efektem przeważnie większej liczby samochodów przejeżdżającym po prawym pasie, które przenoszą znajdującą się na drodze sól, co przyspiesza jej działanie.

Kierowco! Chcesz przejechać? Przepuść!

Zadaniem kierowców obsługujących sprzęt do zimowego utrzymania dróg jest zapewnienie przejezdności. Sprzęty są szerokie, niektóre zajmują cały pas drogi, poruszają się wolno, z prędkością ok. 40–50 km/h. Za sobą pozostawiają jednak odśnieżoną drogę – bezpieczniejszą i gwarantującą płynniejszy ruch. Mimo że służby drogowe posługują się żółtymi światłami sygnalizacyjnymi, a nie jak policja czy pogotowie ratunkowe niebieskimi, pełnią rolę zbliżoną do tej przypisanej służbom porządkowym i ratowniczym.

– Dlatego apelujemy o przepuszczanie takich pojazdów. Utrudnianie im pracy, np.



■ Podczas podróży ważne jest zachowanie rozsądku i przestrzeganie zasad bezpieczeństwa. FOT. PETER FAZEKAS/ PEXELS (ZDJĘCIE POGLĄDOWE)

poprzez nieprzepuszczanie na drodze czy jej zajeżdżanie, stanowi zagrożenie dla zdrowia i życia zarówno pracowników służb, jak i pozostałych użytkowników dróg – przekazuje Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad.

Odsnieżamy auto, a światła używamy zgodnie z przepisami

Niestety, nie wszyscy kierowcy stosują się do tych zasad. Wciąż zdarzają się tacy, którym do jazdy wystarczy odskrobanie ze szronu i lodu niewielkiej części przedniej szyby. Nie ściągają śnieżnej czapy z pojazdu, bo wychodzą z założenia, że przecież zwieje ją pęd powietrza. Taka sytuacja to zagrożenie dla innych uczestników ruchu i brak odpowiedzialności, który może skutkować mandatem. Śnieg spadający z jadącego samochodu może doprowadzić do tragedii na drodze, a wówczas konsekwencje będą znacznie dotkliwsze.

W dodatku, przypadającym śniegu, niektórzy kierowcy jadą tylko z włączonymi światłami dziennymi, a z kolei po zmroku przy lekkiej mgłę, by lepiej widzieć i być widzianym, włączają przednie i tylne światła przeciwmgłowe. Jazda na światłach dziennych w trakcie opadów sprawia, że jadący za nami zbyt późno dostrzegą nasz pojazd. Dotyczy to również pojazdów z automatycznym włącznikiem światła mijania, który nie

zawsze rozpozna warunki pogodowe i w efekcie tylne światła będą wyłączone. Z kolei nadużywanie światła przeciwmgłowych po zmroku przy mokrej nawierzchni drogi przyczyni się głównie do oślepiania innych użytkowników drogi.

Prawo o ruchu drogowym wyraźnie reguluje kwestie oświetlenia pojazdu. Pełną treść ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. znajdziemy tutaj, a o warunkach używania światła przeczytamy w art. 30 i 51. Przypomnijmy, że kierujący pojazdem jest obowiązany zachować szczególną ostrożność w czasie jazdy w warunkach zmniejszonej przejrzystości powietrza, spowodowanej mgłą, opadami atmosferycznymi lub innymi przyczynami, a ponadto jest obowiązany włączyć światła mijania lub przeciwmgłowe przednie albo oba te światła jednocześnie. Może używać tylnych światła przeciwmgłowych, jeżeli zmniejszona przejrzystość powietrza ogranicza widoczność na odległość mniejszą niż 50 m. W razie poprawy widoczności kierujący pojazdem jest obowiązany niezwłocznie wyłączyć te światła. W warunkach normalnej przejrzystości powietrza można używać przednich światła przeciwmgłowych jedynie na drodze krętej oznaczonej odpowiednimi znakami drogowymi.

Nic nie zastąpi zdrowego rozsądku

Panujące warunki pogodowe

nie zwalniają nas z zachowania ostrożności na drodze. Bezpieczeństwo na drodze w dużej mierze zależy od nas samych. Po raz kolejny przypominamy więc o najważniejszych zasadach i dobrych praktykach. Zwłaszcza podczas wzmożonego ruchu, a takiego podczas ferii zimowych należy się spodziewać.

Przed wyjazdem sprawdźmy trasę i ewentualne utrudnienia na drodze. Zwróćmy szczególną uwagę na stan techniczny pojazdu i jego wyposażenie. Apteczka, gaśnica czy trójkąt ostrzegawczy – oby nie były potrzebne, ale niech na wyposażeniu będą.

Spakowani? Wszyscy gotowi? Przed wyjazdem sprawdzamy często bagaż, zadbajmy również o jego prawidłowe ułożenie w bagażniku i w schowkach pojazdu. Przy zderzeniu z prędkością około 50 km/h 1,5-litrowa butelka wody waży aż 60 kg, a telefon komórkowy nawet 10 kg! Bagaż zabezpieczony. Zapinamy pasy i w drogę!

Prowadząc pojazd, dostosujmy prędkość nie tylko do obowiązujących limitów, ale również do warunków panujących na drodze. Pamiętajmy o zachowaniu odpowiedniej odległości przed poprzedzającym pojazdem. W trakcie jazdy pamiętajmy o przerwach i nawadnianiu organizmu.

Wypadki niestety się zdarzają. Jeżeli mijasz miejsce wypadku, gdzie nie ma służb, zatrzymaj pojazd w bezpiecznym miejscu tak,

aby nie stwarzał zagrożenia dla innych uczestników ruchu. Wezwij pomoc (numer alarmowy 112), poinformuj odpowiednie służby i przystąp do udzielania pomocy poszkodowanym.

Jeżeli przejeżdżasz obok wypadku, gdzie służby rozpoczęły już akcję ratowniczą, skup się na prowadzeniu pojazdu, nie przyglądaj się i nie powoduj utrudnień na swoim pasie ruchu. Wielu kierowców przejeżdżając obok zdarzenia drogowego, które miało miejsce na drugiej jezdni, zwalnia (czasem prawie zatrzymując pojazd), żeby się przyglądać. Każde gwałtowne wytracanie prędkości może stworzyć zagrożenie dla pojazdów nadjeżdżających z tyłu.

Jeżeli skutek zdarzenia powstanie korek, pamiętaj o utworzeniu korytarza życia. Tworząc korytarz życia, sami pomagamy nie tylko służbom, ale przede wszystkim poszkodowanym w zdarzeniu.

Serwis drogi.gddkia.gov.pl i numer 19 111 – ważne informacje dla kierowców

Dobrze zaplanowana podróż oraz dostęp do bieżących informacji o sytuacji na drogach krajowych zarządzanych przez GDDKiA również przyczyniają się do bezpiecznego korzystania z tych dróg. Przypominamy, że kierowcy mogą korzystać z serwisu GDDKiA, w którym znajdą m.in. informacje, jakich utrudnień mogą się spodziewać na trasie oraz jakie są warunki pogodowe.

Szczegółowe informacje o warunkach panujących na drogach krajowych podawane są również pod całodobowym numerem Informacji Drogowej GDDKiA 19 111. Numer obsługiwany jest przez funkcjonujące w GDDKiA Punkty Informacji Drogowej (PID), które zbierają dane o stanie dróg i przekazują je użytkownikom dróg oraz środkom masowego przekazu. Informacje docierają do nas również od samych kierowców.

źródło: GDDKiA, oprac. (d)

Ochotnicy zebrali 4585 złotych dla Filipka

SYRYNIA Strażacy z miejscowej OSP zorganizowali kiermasz, na którym można było kupić ciasta i desery. Dochód przeznaczono dla chorego Filipka, który zмага się z nowotworem.



■ Strażacy z OSP Syrynia zorganizowali kiermasz dla Filipka.

W niedzielę w Syryni odbyła się kolejna akcja krwiodawstwa połączona z kiermaszem dla Filipka. – W trakcie akcji na specjalnym stanowisku prowadziliśmy również kiermasz wypieków, z którego dochód w całości został przeznaczony na leczenie Filipka. Dzięki wam, udało się zebrać 4585 złotych! – informują strażacy z OSP

Syrynia na Facebooku. – Chcieliśmy wykonać akcję oddawania krwi przy OSP Syrynia. Chciałem wspomóc syna kolegi w tej ciężkiej chorobie, aby jak najszybciej powrócił do zdrowia i stąd zrodził się taki właśnie pomysł. Bardzo szybko udało się zebrać bardzo dużo pomocnych osób, którym dziękuję za pomoc. Oprócz strażaków

zaangażowały się ich żony i dziewczyny oraz osoby z urzędu gminy Lubomia i mieszkańcy. Dziękuję wszystkim za pomoc – mówi Nowinom Dawid Lampar z OSP Syrynia. Szczegółowe informacje na temat zbiórki i możliwości pomocy Filipkowi można znaleźć na stronie siepomaga.pl/filip-bialdyga.

(FK)

To był dobry rok dla strażaków z OSP Bluszczów

BLUSZCZÓW W niedzielę (11.02) odbyło się tradycyjne zebranie sprawozdawcze w jednostce OSP Bluszczów. Strażacy mogą powiedzieć, że był to rok bardzo udany.

Podczas zebrania swoje sprawozdanie przedstawił między innymi prezes OSP Bluszczów, druż Szymon Kwaśnica. Jednostka liczy 16 członków zwyczajnych, 300 wspierających. Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza liczy 30 osób. W 2023 roku jednostka uczestniczyła w 31 akcjach ra-



■ Prezes Szymon Kwaśnica przedstawia swoje sprawozdanie.

towniczo - gaśniczych, 3 razy była dysponowana do pożarów, 28 razy do miejscowych zagrożeń. Druhowie uczestniczyli w zawodach sportowo-pożarni-



■ Strażacy OSP Bluszczów podczas zebrania

czych, zbiórkach szkoleniowych, członkowie MDP wzięli udział w eliminacjach Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej, jednostka współpracowała również z innymi organizacjami i stowarzyszeniami. Druhowie brali udział w festynach, wydarzeniach religijnych, m.in. zabezpieczali Orszak Trzech Króli i uczestniczyli w innych działaniach.

Bez wątpienia jedną z ważnych działań ostat-

niego roku były starania o zakup nowego samochodu ratowniczo-gaśniczego. Dzięki wsparciu urzędu gminy ostatecznie jednostce udało się pozyskać lekki wóz bojowy Fuso Canter 4x4 (GLBM 1,2/16). Zakupiono również motopompę, która służyć będzie w działaniach ratowniczo-gaśniczych. Zaproszeni goście dziękowali strażakom za zaangażowanie.

(FK)

T

V

S

Romantyczne

KINO TVS

PONIEDZIAŁEK - CZWARTEK: 18:00, 23:15

SOBOTA: 13:30, 17:45 NIEDZIELA: 12:40, 21:45

Były proboszcz z Chałupek stanie przed sądem i papieżem. Skandal dotyczy romansu księdza i szafarza

REGION Chodzi o wydarzenia w parafii pod wezwaniem Świętej Anny w Chałupkach (gmina Krzyżanowice). Posługę kapłańską pełnił tam ks. proboszcz Rafał C., a szafarzem był związany z nim Rafał S. Sprawę opisują media ogólnopolskie.

W dzienniku Fakt można przeczytać, że księdza proboszcza czeka sprawa w sądzie cywilnym. Ma odpowiedzieć za składanie fałszywych zeznań, fałszywe oskarżenie biskupa opolskiego, kanclerza kurii, prokuratorów i policjantów, a także za nakłanianie biegłego psychiatry do wydania fałszywej opinii za 30 tys. euro.

Romans księdza z szafarzem wyszedł na jaw. O

sprawie od parafian dowiedział się biskup Andrzej Czaja. Skontrolował podwładnego. Zdecydował, że przeniesie go na inną parafię.

Podejrzewany o nieprawidłowości kapłan ogłosił, że od biskupa miał rzekomo otrzymywać propozycje seksualne.

Sprawą zajęła się prokuratura. Jeden z lekarzy psychiatrów otrzymał od księdza i jego kochanka



■ Były proboszcz z Chałupek broni się przed sądem w Opolu. FOT. FREEPIK

propozycję, by wydać fałszywą opinię. Lekarz miał otrzymać za to 30 tys. euro.

W 2021 r. ksiądz Rafał C. zaproponował współpracę politykom Lewicy. Przedstawił im wiadomości - rzekomo od kanclerza kurii. Były to nagrania rozmów telefonicznych. Preparował je szafarz, który wyznał to śledczym.

Sprawa trafiła do Sądu Rejonowego w Opolu. Tam prowadzone jest po-

stępowanie karne przeciwko byłemu proboszczowi z Chałupek. Spisek księdza trafił też do Stolicy Apostolskiej, co ustaliła Gazeta Wyborcza. Ksiądz Rafał C. uważa, że jest niewinny, mówi Wyborczej, że zarzuty są wzięte z sufitu, nieoparte dowodami. - Nie ma tam nic, co by uzasadniało postawienie mnie w stan oskarżenia - cytuje go gazeta. Na razie jest zawieszony. (ma.w)

Komendant z Rybnika awansował na Komendanta Wojewódzkiego PSP w Katowicach



■ Starszy brygadier Wojciech Kruczek oddaje honory sztandarowi. FOT. KW PSP W KATOWICACH

REGION 14 lutego 2024 roku w siedzibie Komendy Wojewódzkiej PSP w Katowicach odbyła się uroczysta zbiórka z okazji powołania na stanowisko Śląskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP. Został nim st. bryg. Wojciech Kruczek.

Uroczystość rozpoczęła się złożeniem meldunku Komendantowi Głównemu PSP nadbryg. dr. inż. Mariuszowi Feltyńskiemu, przez dowódcę uroczystości mł. bryg. Macieja Skulicha, wprowadzeniem sztandaru Komendy Wojewódzkiej PSP w Katowicach oraz odegraniem hymnu państwowego.

W dalszej części odczytano decyzję Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji o powołaniu z dniem 12 lutego 2024 roku, na stanowisko Śląskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP st. bryg. Wojciecha Kruczka, dotychczas pełniącego te obowiązki.

Następnie st. bryg. Wojciech Kruczek oddał honory sztandarowi, po czym złożył meldunek Komendantowi Głównemu PSP nadbryg. dr. inż. Mariuszowi Feltyńskiemu o przejęciu obowiązków Śląskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP.

– Nowy komendant to człowiek stąd. Całą swoją dotychczasową służbę

pełnił w jednostkach organizacyjnych Państwowej Straży Pożarnej na Śląsku. Wierzę, że jest przygotowany i doskonale sobie poradzi na tym stanowisku. Ze swojej strony deklaruję, że będę wspierał jego działania – powiedział nadbryg. Mariusz Feltyński, Komendant Główny PSP.

– Zaufanie, które otrzymałem, motywuje mnie do jeszcze większego zaangażowania w służbę i wyłożonej pracy na rzecz naszej społeczności – podkreślił Śląski Komendant Wojewódzki PSP st. bryg. Wojciech Kruczek.

źródło: KW PSP w Katowicach, oprac. ż

Zmarł Błażej Adamczyk, autor książek o Radlinie

RADLIN Urząd miasta poinformował o śmierci pasjonata historii, promotora harcerstwa i członka RTK - Błażeja Adamczyka.

- Z wielkim smutkiem przyjęliśmy informację o śmierci Pana Błażeja Adamczyka, wielkiego miłośnika historii Radlina i regionu, autora wielu książek, opracowań i broszur, zaangażowanego harcerza, członka-założyciela Harcerskiego Kręgu Seniora "Skaut" i Radlińskiego Towarzystwa Kulturalnego. Łączymy się w bólu z rodziną i bliskimi zmarłego... - poinformowali urzędnicy. Nabożeństwo pogrzebowe odbyło się w piątek 16 lutego w Kościele w Radlinie-Głożynach. (ska)



■ Śp. Błażej Adamczyk był pasjonatem historii i promotorem ruchu harcerskiego FOT. UM RADLIN

FUTSAL

I LIGA (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

Rozgrywki w tej grupie zakończyły się 28.01.2024 roku.

Najlepsi strzelcy I ligi

1. Kamil Szlufarski (Piękny Trawnik)	22
2. Michał Rycka (Piękny Trawnik)	20
3. Michał Jaroszek (Zielone Żubry)	17

Najlepsze zespoły fair-play I ligi

1. Piękny Trawnik	10 pkt. karn.
2. Zielone Żubry	12 pkt. karn.
3. M&D Metallbau GmbH	14 pkt. karn.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. Piękny Trawnik
2. Marek&Dariusz Metallbau GmbH
3. PRD Kühn
4. Zielone Żubry
5. Stopiw Garage
6. Solidne Felgi Kornowac
7. AmeWi-Bruk
8. Galaktikos

Spadek do II ligi: Galaktikos.

I LIGA - BARAŻ (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

Mecz barażowy o I ligę (18.02.2024)

AmeWi-Bruk – Brexit Football 6:4 (3:1)
Kevin Gawlik 2, Tomasz Kabut 2, Filip Franiček, Mateusz Okrent – Mateusz Majcherek 2, Xavier Wiedera, Jakub Ziemiakiewicz.

II LIGA - MIEJSCA 1/6 (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

Rozgrywki w tej grupie zakończyły się 11.02.2024 roku.

Najlepsi strzelcy II ligi

1. Jakub Krybus (EterKilometer)	22
2. Sylwester Miazga (Pietrowice Wielkie)	19
3. Kacper Kowalczyk (Biochem Kietrz)	18

Najlepsze zespoły fair-play II ligi

1. Odra Racibórz	2 pkt. karn.
2. LKS Ocice	6 pkt. karn.
3. EterKilometer	12 pkt. karn.

TABELA KOŃCOWA

1. Start Pietrowice Wielkie	5	12	19:16
2. Brexit Football	5	9	22:12
3. FC Bałagan	5	9	17:14
4. K-Instal	5	9	16:16
5. Bad Boys Browar Zamkowy	5	6	17:19
6. Biochem Kietrz	5	0	12:26

Awans do I ligi: Start Pietrowice Wielkie.

II LIGA - MIEJSCA 7/10 (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

Rozgrywki w tej grupie zakończyły się 11.02.2024 roku.

TABELA KOŃCOWA

7. LKS Ocice	3	9	17:6
8. EterKilometer	3	4	20:20
9. Wicher Płonia	3	0	8:10
10. Ululani FC	4	-1	18:27

II LIGA - MIEJSCA 11/13 (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

XIII weekend (18.02.2024)

Odra Racibórz – Concrete DM 6:4 (2:1)
Krystian Murawski 2, Marcin Piesiak, Roman Matuszek, Mateusz Demianiuk, Paweł Skatula (samobójcza) – Marcin Bulak 2, Rafał Skatula, Paweł Skatula.
Braun-Mebel – Ululani FC 5:5 (2:1)
Radosław Szpiech 2, Filip Gembalczuk, Jakub Pytel, Kamil Luleczko – Dominik Piekorz 3, Michał Świderegoł, Kamil Luleczko (samobójcza).

TABELA KOŃCOWA

11. Braun-Mebel Racibórz	3	7	19:7
12. Odra Racibórz	3	6	14:15
13. Concrete DM	3	-3	6:17

(ak)

W pomieszczeniach przy rynku młodzież znajdzie coś dla siebie

WODZISŁAW ŚL. W miejscu, gdzie podczas remontu Pałacu Dietrichsteinów znajdowały się biura Muzeum w Wodzisławiu przy Rynku 24 urządzono miejsce dla młodych. Młode Miasto to nowe, wyjątkowe miejsce przygotowane właśnie dla tej grupy mieszkańców i Wodzisławia, a nawet idąc jeszcze dalej, całego powiatu wodzisławskiego. Osób będących uczniami szkół z Wodzisławia Śląskiego.

Młode Miasto to efekt bardzo owocnych i inspirujących, zeszłorocznych rozmów, jakie przeprowadziliśmy z wodzisławską młodzieżą, m.in. podczas paneli dyskusyjnych w naszym Pałacu Dietrichsteinów. Cieszę się, że razem z młodymi rozmawialiśmy i nieustannie rozmawiamy o tym, czego oczekują, czego im brakuje, co chcieliby zmienić, jakie mają potrzeby, pomysły, konkretne propozycje, związane np. z edukacją, cza-



■ Dagna Rosner-Kornafel i Mieczysław Kieca w Młodym Mieście, czyli nowym miejscu dla młodzieży

sem wolnym, wydarzeniami czy zdrowiem, również tym, dziś w kontekście młodzieży tak ważnym, psychicznym. Młodzi wodzisławianie, z którymi mogliśmy się spotkać, pokazali nam wtedy i pokazują cały czas swą wielką mądrość, dojrzałość i otwar-

tość. Właśnie z uwagi na te wszystkie przeprowadzone rozmowy i zorganizowane spotkania, w większym gronie i indywidualnie, wychodzimy do nich z tą całkiem nową ofertą – mówi prezydent miasta Wodzisławia Śląskiego Mieczysław Kieca.

– Ofertą, na którą składa się nie tylko zlokalizowana na Starówce strefa młodzieży, którą planujemy otworzyć jeszcze w marcu, ale i cała sfera różnego rodzaju działań do młodzieży skierowanych, także poza tym miejscem – dodaje.

Kiedy ruszy Młode Miasto na rynku? Już niedługo dokładna data rozpoczęcia funkcjonowania strefy zostanie podana do informacji za pośrednictwem m.in. miejskiego serwisu www.wodzislaw-slaski.pl i miejskiego konta w portalu Facebook. Nad konceptem Młodego Miasta, nową siedzibą młodych w samym centrum Wodzisławia Śląskiego i kontaktem na linii miasto-młodzi czuwa pełnomocnik prezydenta miasta ds. młodzieży Dagna Rosner-Kornafel.

– Młodzi ludzie są naszą przyszłością, dlatego ich zdanie to bardzo ważna

część nadchodzących zmian. M.in. ta myśl przyświecała nam przy opracowywaniu filarów działania Młodego Miasta. Specjalnie przygotowane przez nas pomieszczenia na Rynku będą punktem spotkań młodzieży z terenu Wodzisławia Śląskiego oraz powiatu wodzisławskiego. Przestrzenia, w której młodzi mieszkańcy wydrukują potrzebne materiały, przećwiczą prezentację, wypiją dobrą kawę. Pracując w Młodym Mieście, będę w tych aktywnościach oczywiście ich wspierać – zapowiada Dagna Rosner-Kornafel.

– To właśnie tutaj młodzi ludzie będą mogli swobodnie spędzać czas wolny, integrować się z rówieśnikami, realizować swoje pasje i talenty, rozmawiać o emocjach, zgłaszać pomysły dotyczące przestrzeni miasta i odbywających się w jego granicach wydarzeń. Będzie to także miejsce współpracy między szkolny-

mi samorządami, co, na co liczymy, da podwaliny pod młodzieżową radę miasta. W Młodym Mieście będziemy tworzyć i poszerzać świadomość obywatelską, pomagać młodym poznawać lokalnych przedsiębiorców i rynek, dawać możliwość udziału w ciekawych spotkaniach z twórcami i warsztatami, np. z zakresu autoprezentacji czy kompetencji miękkich – uzupełnia.

Warto dodać, że z myślą nie tylko o miejscu dla młodych wodzisławian, ale także o sferze wszelkiego rodzaju działań pod szyldem Młodego Miasta, miejscy graficy przygotowali nowy znak graficzny. Symbolika logo wiąże się przede wszystkim z wiekiem młodzieży, pozytywną energią młodości, wrażliwością, ale i kreatywnością, a także otwartością umysłu i inteligencją.

(ska)

Są wizualizacje nowego dworca autobusowego w Wodzisławiu. Ma być też mały amfiteatr

WODZISŁAW ŚL. Urząd miasta zaprezentował wizualizacje nowej koncepcji dworca autobusowego i zagospodarowania parku od strony Karuzeli.

– Nadchodzące lata będą dla Wodzisławia Śląskiego czasem nastawionym na jeszcze większy rozwój i znaczące inwestycje. Rozbudujemy Centrum Przesiadkowe i dworzec autobusowy będzie jego częścią – informują urzędnicy w miejskich social

mediach, prezentując przygotowane wizualizacje. O nowej koncepcji zagospodarowania parku i dworca prezydent mówił już na ostatnich zebraniach w dzielnicach.

– Koncepcja zakłada m.in. budowę dworca ze skarpą, która będzie pełnić funkcję amfiteatru wraz z instalacjami sanitarnymi i elektrycznymi, ciągu wiat przystankowych, zajezdni autobusowej z wiatami, nawierzchni utwardzonych,

nawierzchni drogowych, ścieżki pieszo-rowerowej, małej architektury, oświetlenia terenu i jego odwodnienia z wód opadowych oraz nowe nasadzenia – informują w magistracie.

Ponadto koncepcja uwzględniła też funkcje poczekalni, punktu sprzedaży biletów, punktu informacji dla pasażerów, zaplecza technicznego dla obsługi budynku, toalet publicznych, w tym jednej z wejściem od zewnątrz.



■ Tak ma wyglądać nowy dworzec, zapowiedziany przez urzędującego prezydenta. FOT. UM WODZISŁAW ŚLĄSKI

Na rozbudowę centrum przesiadkowego w Wodzisławiu Śląskim miasto wynegocjowało blisko 14 mln zł z programu Fundusze Europejskie dla Śląska 2021-2027.

Planowany koszt całkowity szacowany na podstawie Alokacji dostępnej w ramach ZIT to przeszło 16,2 mln zł. W związku z planowanymi inwestycjami w mieście

pojawiała się potrzeba przygotowania programu funkcjonalno-użytkowego, w formule zaprojektuj-wybuduj. Inwestycja ma powstać w latach 2024-2025. (ska)

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych





Witajcie! Nazywam się Helenka Wołoszyn. Urodziłam się 11.02 o godz. 3.45. Ważyłam 3000g i mierzyłam 55cm. Moimi rodzicami zostali Dominika i Emil z Gołkovic.

Witam wszystkich! Nazywam się Jan Prusakowski. Urodziłem się 9.02 o godz. 21.50. Ważyłem 4170g i mierzyłem 60cm. Moimi rodzicami zostali Marcelina i Marcin z Warszowic. W domu czeka na mnie starszy brat Igor.



Witaj świecie! Nazywam się Oliwia Dudek. Urodziłam się 9.02 o godz. 11.49. Ważyłam 3860g i mierzyłam 58cm. Moimi rodzicami zostali Natalia i Dawid z Rybnika.

Milenka Brudny urodziła się 14.02. o godz. 9.10. Dziewczynka ważyła 3740g i mierzyła 55cm. Jej rodzicami zostali Adam i Olena z Rybnika. W domu na Milenkę czeka braciszek Filip.



Cześć! Nazywam się Borys. Urodziłem się 9.02 o godz. 3.18. Ważyłem 3250g i mierzyłem 54cm. Moimi rodzicami zostali Karolina i Tymoteusz z Wodzisławia Śląskiego.



Alicja Pawłowska urodziła się 13.02 o godz. 13.20. Dziewczynka ważyła 3870g i mierzyła 55cm. Jej rodzicami zostali Marcelina i Wojciech z Radlina. W domu na Alicję czeka starszy braciszek Staś.

Zosia Lewandowska urodziła się 14.02. o godz. 21.37. Dziewczynka ważyła 3180g i mierzyła 52cm. Jej rodzicami zostali Jennifer i Michał z Rydułtów. W domu na Zosię czeka starsza siostra Hania. Zosia była pierwszym dzieckiem, które przyszło na świat na wodzisławskiej porodówce w wodzie (poród w wannie).



Michalinka Kwaśny urodziła się 14.02. o godz. 22.37. Dziewczynka ważyła 3560g i mierzyła 56cm. Jej rodzicami zostali Magda i Łukasz z Turzy Śląskiej. W domu na Michalinę czeka braciszek Wojtuś.



Róża Pasieka urodziła się 13.02 o godz. 20.19. Dziewczynka ważyła 3600g i mierzyła 56cm. Jej rodzicami zostali Bogna i Wiktor z Wodzisławia Śląskiego. Róża już następnego dnia po narodzinach poznała swoją starszą siostrę Anielkę.



Kamilek Sarka pojawił się na świecie 14.02. o godz. 16.25. Chłopczyk ważył 3250g i mierzył 54cm. Jego rodzicami zostali Sylwia i Patryk z Rybnika. Na Kamila w domu czeka starszy braciszek Michał.



MOTORYZACJA**KUPIĘ**

• Skup samochodów. Kupimy każde auto za gotówkę! Dojazd do klienta, legalna firma, tel. 664-087-328.

• Skup samochodów osobowych i dostawczych w każdym stanie. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. 501-011-090.

NIERUCHOMOŚCI**SPRZEDAM**

• RSP Cyprzanów sprzedaje bazę: działka nr 202/4 Cyprzanów z zabudowaniami, pow. 5 1635 ha cena 2.800.000 zł. Działkę budowlaną nr 73/1 Lekartów pow. 0 0751 ha cena 55.000 zł. 882-681-111.

PRACA**DAM PRACĘ**

• Euro Labora Racibórz. Austria, Niemcy, Holandia, Szwajcaria – już od 12 lat pomagamy znaleźć najlepszą pracę! Zadzwoń: 32-417-20-56, praca@euro-labora.com; www.euro-labora.com (cert nr 14601).

• Zatrudnię emeryta lub rencistę sprawnego fizycznie w Raciborzu, tel. 604-958-554.

• Zatrudnię murarza, tynkarza, płytkarza, ocieplenia budynków, 695-638-650.

POSZUKUJĘ PRACY

• Dyspozycyjny i bez nałogów kierowca kat.B szuka pracy dorywczej. Mam 2-letnie doświadczenie na trasach międzynarodowych (kraje Bałkańskie i południowa Europa). Aktualnie nie posiadam własnego samochodu. 690-177-657.

RÓŻNE

• Sprzedam wózek inwalidzki elektryczny Invacare G50. Kontakt 504-026-989.

TOWARZYSKIE

• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI

• Pamiętaj o rozliczeniu z Holandii, by zwrot podatku Ci nie przepadł. Good Job&Tax, tel. 730-023-043.

USŁUGI REM.-BUD.

• Malowanie dachów, elewacji, podbitki Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• F.W-BUD Marcin Kruczyński, usługi remontowe. Wykonuje kompleksowe remonty domów i mieszkań. tel. 793-330-597.

• Złota rączka, tel. 669-921-972, www.fachman-pb.pl.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarских, ocieplenie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• Roboty remontowo-budowlane w pełnym zakresie + ocieplenia budynków, remonty dachów. Wykonywanie nadzorów budowlanych, 695-638-650.

• Ocieplanie domów już od 95 zł/m2. Usługi ogólnobudowlane. Usługi remontowo-malarskie. Wolne terminy. 724-056-954.

ZDROWIE**KARDIOLOGIA**

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzekiewicz, specjalista kardiolog, po-niedziółki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00.

PRENUMERATA 2024**nowiny**
WODZISŁAWSKIE**Zamów na stronie****POCZYTA**i odbierz bezpłatnie
w najbliższej Placówce
Poczty Polskiej

1 Zamów prenumeratę tygodnika na www.poczyta.pl
Możesz też wybrać każdy spośród 3000 tytułów!

Przejdź do ZAKŁADKI

Prenumerata prasy /ZAMÓWIENIE/

2 Wybierz dogodną dla Ciebie
Placówkę Poczтовую

3 Odbieraj zamówioną prasę
podając otrzymany SMS-em
KOD ODBIORU

Zamów już teraz!

WYGODNIE, BLISKO CIEBIE I BEZ DODATKOWYCH OPŁAT!

INFOLINIA 12 422 14 85**POCZYTA**www.poczyta.pl

Odmień nasz los...



adoptuj przyjaciela...
www.owczarki.eu

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

WYDAWNICTWO NOWINY Sp. z o.o.,
ul. Tadeusza Kościuszki 32 A, 47-400 Racibórz

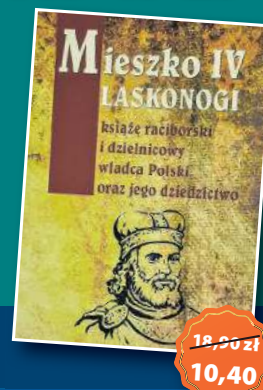
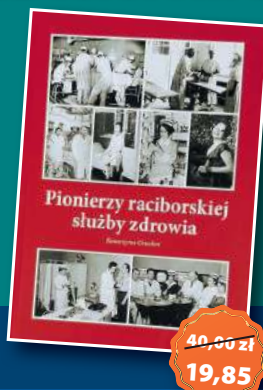
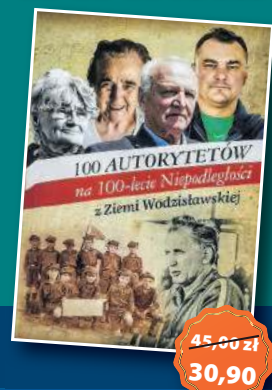
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00

Tel. 32 415 47 27lub naszą stronę w Internecie: nowiny.pl/ogloszenia**CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)**

• motoryzacja – 20 zł	• matrymonialne – 15 zł	• praca – 20 zł	• usługi rem.-bud.– 20 zł
• biznes – 20 zł	• nauka – 15 zł	• towarzyskie – 30 zł	• usługi – 20 zł
• gastronomia – 20 zł	• różne – 15 zł	• transport – 20 zł	• wróżby – 20 zł
• kredyty, pożyczki – 20 zł	• podaruję – 10 zł	• turystyka – 20 zł	• zdrowie – 20 zł
• nieruchomości – 20 zł	• zguby – 10 zł	• noclegi – 20 zł	• zwierzęta – 20 zł

Ogłoszenie podwójne (16 do 30 słów) + 10 zł!

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: **32 415 47 27**

SKLEP
nowiny.pl**nowiny**
WODZISŁAWSKIE

Adres redakcji: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4000 egz.; e-mail: nw@nowiny.pl; <http://nowiny.pl>
Redaktor naczelny: Szymon Kamczyk – s.kamczyk@nowiny.pl, tel. 662 059 171
Reklama: Ewa Węgrzyn – e.koczwara@nowiny.pl, tel. 662 058 475

Dziennikarze:
Fryderyk Kamczyk – tel. 516 210 535,
e-mail: f.kamczyk@nowiny.pl,
Justyna Koniszewska – tel. 660 489 672,
e-mail: j.koniszewska@nowiny.pl.

Redakcja techniczna: Adam Karbownik – a.karbownik@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żolneczek, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Wydawcą
Prasy

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

Druk:
Drukarnia Polskapresse
Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy.

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04
W miłości będziesz trudniejszy niż zwykle, masz szczęście, że twoja druga połowa ma cierpliwość. Opamiętaj się. W pracy w skupieniu dasz z siebie wszystko, ale upragnionego sukcesu nie będzie.

BYK 21.04 – 20.05
Nareszcie porozumienie w związku, serdeczne rozmowy, twórcze dyskusje, dobre dni. Tak trzymaj! W pracy nic nowego, nie poddaj się rutynie, szukaj inspiracji, czegoś nowego, wprowadź zmiany.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
Dograłeś się, masz nad głową ciemne chmury. Zastużyłeś, tłumacz się partnerowi tłumacz się ze wszystkiego, tylko nie kłam. Jak zawsze dużo pracy, obowiązków, upragnione wolne dni powoli się zbliżają.

RAK 22.06 – 22.07
W waszym związku brak romantyczności. Jesteście o krok od nudy, stagnacji. Zrób coś, bo uczucie całkiem wygaśnie. Pojawi się nowa oferta pracy. Rozważ ją. Nie podejmuj pochopnie decyzji. Najpierw skończ co zacząłeś. Trzeba zrzucić parę kilogramów.

LEW 23.07 – 22.08
Uważaj, nadchodzi wielkimi krokami zauroczenie, romans. Może zagrozić związkowi, a to tylko zauroczenie, chwilowe. Nie warto. Wprowadzone w tym roku zmiany przyniosą korzyści zawodowe, konieczne podniesienie kwalifikacji, nauka.

PANNA 23.08 – 22.09
Ogarnie cię fala namiętności, partner oszaleje na twoim punkcie. Bardzo dobre dni w waszym związku. Otrzymasz nowe zlecenie, ku zaskoczeniu i zazdrości kolegów. Daj z siebie wszystko, awans murowany. Wystrzegaj się strat, pilnuj portfela, uważaj na zakupach na kieszonkowców.

WAGA 23.09 – 22.10
Nie wspominaj przy partnerze swej dawnej miłości. To przykre. Pielęgnuj obecny związek. Bierzesz na siebie za dużo obowiązków, to już pracoholizm. Stanowczo za dużo wydajesz na siebie. Przystopuj, zrób prezent bliskiej osobie.

SKORPION 23.10 – 21.11
Awantura wisi na włosku. Porozmawiaj, trzeba podjąć ostateczną decyzję, tak nie da się żyć. Zbyt mocno angażujesz się w plotki zamiast w pracę. Nadrób zaległości, nie pouczaj innych.

STRZELEC 22.11 – 21.12
Sytuacja bardzo napięta. Konieczne wprowadzenie zmian, więcej luzu bez kontroli. Zaufaj partnerowi. Nowe możliwości, realizacja planów zawodowych, dobry czas w pracy, bardzo twórczy, owocny.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
Okaz swoim bliskim miłość, przywiązanie, troskę. Znajdź czas na rozmowę, przytul. Podołasz wyzwaniu, sprawdzisz się w nowym przedsięwzięciu, zyskasz zaufanie, poparcie szefa.

WODNIK 20.01 – 18.02
Bądź sobą w związku, nie czaruj, nie oszukuj. Zdobądź się na szczerość. Kochasz czy nie kochasz? Zdecyduj się. Pracujesz za czworo, a efektów nie widać. Udaj się na krótki urlop, przemyśl parę spraw zawodowych. Twój kręgosłup powinien zbadać specjalista.

RYBY 19.02 – 20.03
Zaniedbujesz związek przez ciągłą pracę. Poświęć więcej czasu związkowi, spraw niespodziankę. partner na to czeka. Dotrzymaj słowa, nie angażuj się tak bardzo w pracę. Twoja pozycja jest stabilna. Pewna.

opracowała Urszula • www.wrozbyonline.pl

HUMOR

Kelner w restauracji podchodzi do konsumującego gościa:
– Przepraszam, ale czy mógłby Pan tę rybę, którą niedawno przyniosłem jeść nieco szybciej?
– Ale dlaczego? Dopiero mi ją Pan przyniósł!
– Sanepid mamy na zapleczu.

Mama pyta Jasia:
– Co dziś robiłeś na podwórku?
– Udawałem ptaka.
– A co robiłeś – śpiewałeś czy ćwierkałeś?
– Jadłem robaki.
Na sali sądowej:
– Czy oskarżony dawał świadkowi narkotyki?
– Nie dawałem!
– A żona oskarżonego dawała?

– A dalej mówimy o narkotykach?
– Tato przeczytać ci twój horoskop?
– Nie, dzięki. Nie wierzę w horoskopy.
– Ale dlaczego?
– Widzisz synu my Skorpiony jesteśmy z natury bardzo nieufne.
Ojciec obserwuje córkę, która wraca z randki.
– Masz oczko na prawej pończoszcze.
– Wiem.

– Gdy wychodziłaś miałaś na lewej.
Wrócił syn z pracy w Anglii na swoją wieś. Zwraca się do niego ojciec:
– Idź rozrzuć gnój.
– What? – pyta syn.
– Łot krowy i łot konia – odpowiada ojciec.
– Wiesz, Stefan? Podobno warto dla zdrowia chodzić na bosaka.
– To szczerza prawda! Za każdym

razem gdy budzę się rano w butach, strasznie mnie boli głowa.
Jasio przynosi do domu torbę pełną jabłek. Mama pyta go:
– Skąd masz te jabłka?
Na to Jasiu:
– Od sąsiada.
– A on wie o tym? – pyta mama
– No pewnie, przecież mnie gonił!